

**Protokół Nr XXXIV/2017**  
**Sesji Rady Powiatu Grójeckiego**  
**odbytej w dniu 14 lutego 2017 r.**

Sesja odbyła się w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek o godz. 10<sup>55</sup> otworzył Sesję wypowiadając formułę „Otwieram Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Następnie powitał radnych Powiatu Grójeckiego, Starostę Grójeckiego, Wicestarostę Grójeckiego, Skarbnik Powiatu, Sekretarz Powiatu oraz pracowników Starostwa.

**Ad. 2**

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek poinformował, że obecnie w Sesji uczestniczy 18 radnych, co stanowi quorum i pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

**Ad 3**

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek spytał o uwagi do porządku obrad, ponieważ nie zgłoszono uwag porządek został przyjęty.

Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołów z dnia 14.10.2016r., 25.11.2016r., 14.12.2016r., 28.12.2016 r.
5. Sprawozdanie Starosty Grójeckiego z pracy Zarządu Powiatu i informacje Starosty Grójeckiego.
6. Sprawozdanie z działalności Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Grójeckiego za 2016 r.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
  - 7.1. uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Grójeckiego do roku 2022.
  - 7.2. zmieniająca Uchwałę Budżetowa Powiatu Grójeckiego na 2017 r.
  - 7.3. upoważnienia Zarządu Powiatu do udzielenia poręczenia kredytu.
  - 7.4. zmiany Uchwały Nr XXXIII/207/2016 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 24 grudnia 2016 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XX/102/2015 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie określenia zasad

obejmowania udziałów przez Powiat Grójecki w zamian za wnoszenie wkładów pieniężnych do spółki Powiatowe Centrum Medyczne w Grójcu Sp. z o.o. z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego.

- 7.5. zmiany Uchwały Nr XXI/104/2015 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie udzielenia poręczenia na wykup obligacji Powiatowemu Centrum Medycznemu Sp. z o.o. w Grójcu.
- 7.6. projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych.
- 7.7. określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu Powiatu Grójeckiego dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, na zadania inne niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, sposobu rozliczania dotacji oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania.
- 7.8. finansowania realizacji w latach 2017-2018 projektu pn. Praca Owocem Aktywizacji współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego dla Osi priorytetowej IX Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem, Działania 9.1 Aktywizacja społeczno – zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020.
- 7.9. rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Grójeckiego Marka Ścisłowskiego.
8. Sprawozdania z prac Komisji Stałych Rady Powiatu Grójeckiego od ostatniej sesji.
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę w obradach. Po wznowieniu obrad na salę powróciło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek przekazał na ręce dyrektora Marzanny Skoczek wyróżnienie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dla Powiatowego Urzędu Pracy w Grójcu za uzyskanie w 2016 roku najwyższej skuteczności działań aktywizacyjnych podejmowanych wobec osób bezrobotnych w województwie mazowieckim.

Kontynuując przewodniczący Rady w imieniu NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych podziękował dyrektor Marzannie Skoczek za wspieranie działalności związkowej przy

zgłaszaniu uwag do ustawy o promocji zatrudnienia. Jednocześnie poinformował, że delegacja związkowców powiatu grójeckiego w osobach Władysława Kumorka, Wiesława Czerwińskiego, Wojciecha Wojtczaka oraz Ireneusza Szymczaka w 2016 r. uczestniczyła w 4 spotkaniach w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i p. dyrektor zawsze tą inicjatywę wspierała. Jest to przykład współpracy ponad wszelkimi podziałami dla dobra społeczeństwa powiatu grójeckiego.

Dyrektor PUP w Grójcu Marzanna Skoczek podziękowała za wyróżnienie. Jednocześnie dodała, że PUP w Grójcu zajął w powyższym rankingu II miejsce w kraju na 360 urzędów pracy.

#### **Ad. 4**

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek poinformował, że protokoły Nr XXX/2016 z dnia 14.10.2016 r., Nr XXXI/2016 z dnia 25.11.2016 r. oraz Nr XXXII/2016 z dnia 14.12.2016 r. po uwzględnieniu poprawek zostały przyjęte.

Jednocześnie przewodniczący wyjaśnił, że radny Zygmunt Merski zgłosił do protokołu Nr XXXII/2016 poprawkę (załącznik), która nie została uwzględniona. Pan Przewodniczący zaznaczył, że w jego ocenie na bieżąco były udzielane informacje przez Radcę Prawnego oraz Pana Starostę. Ponadto uważa, że usunięcie tego zapisu byłoby sprzeczne z taką sytuacją, gdy pieniądze byłyby pozyskane z innego źródła a radny napisał, „że nie otrzymali dotacji od wojewody”. To powód, dla którego nie uwzględnił wniosku. Jeżeli radny podtrzyma wniosek, zostanie poddany pod głosowanie.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że w projekcie budżetu była zagwarantowana kwota i w zasadzie wiedzieliśmy w tym momencie, że powiat nie dostanie tego dofinansowania od wojewody.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek stwierdził, że radni nic nie wiedzieli.

Radny Zygmunt Merski stwierdził, jak to możliwe skoro są dokumenty, że wniosek został odrzucony z przyczyn formalnych. Dzisiaj mamy w budżecie kwotę i wniosek, który już został odrzucony a w uzasadnieniu jest napisane, że jeżeli powiat nie otrzyma dofinansowania z tego funduszu zadanie zostanie zdjęte. Sprawa funduszu jest zamknięta a radni praktycznie głosują mimo wiedzy, że powiat ich nie dostanie. Wnosi o pozostawienie tych pieniędzy, bo skoro gmina i powiat mają środki to droga

może być realizowana. Dlatego wnioskował o wycofanie uzasadnienia żeby nie było zakusów czy otwartej furtki do zdjęcia pieniędzy, bo zgodnie z jego treścią radni mogą dzisiaj powiedzieć „zdejmujemy to z budżetu”. Więc, żeby nie zdjąć i umożliwić pozyskanie fundusz z innego programu należy usunąć zapis z uzasadnienia.

Radny Stanisław Sitarek zaproponował przełożenie przyjęcia protokołu do następnej Sesji, ponieważ treść protokołu otrzymał dopiero dzisiaj rano. W dniu wczorajszym małżonka odebrała, wcześniej nie mógł tego zrobić. Gdy otrzymuje sms z informacją o terminie Sesji w miarę możliwości stara się materiały osobiście odbierać, żeby pracownicy nie musieli jechać. Niestety tym razem nie mógł odebrać i szczegółowo zapoznać się z protokołem a ma zastrzeżenia do zapisu na stronie 21. Sprawa dotyczy jego osoby, dlatego wnosi, aby protokołu w dniu dzisiejszym nie przyjmować.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek zwrócił się do radnego o krótkie przedstawienie, o co pod względem merytorycznym chodzi?

Radny Stanisław Sitarek wyjaśnił, że wnosi zastrzeżenia do zapisu na str. 21. Chodzi o wymianę zdań z „panem jaśnie przewodniczącym” Prusiem. Wypowiedź została wyrwana z kontekstu, protokół powinien być bardziej uszczegółowiony w tym momencie. Skoro mają to być dowody w sądzie, musi na przyszłość to być uszczegółowione. W tej chwili swoich spraw będzie pilnował.

Starosta Marek Ścisłowski zaapelował do przewodniczącego Rady o przywrócenie powagi na sesji Rady Powiatu. Jeżeli ktoś ma uwagi do protokołu, niech zgłosi je na piśmie a obecnie należy kontynuować obrady.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek przychyłając się do stanowiska starosty zaproponował przejście do realizacji następnego punktu. Wyjaśnił, że protokół Nr XXXIII/2017 jest na razie nieprzyjęty, natomiast pozostałe trzy są przyjęte. Jednocześnie przewodniczący zaznaczył, że jeżeli radny Stanisław Sitarek złoży wnioski do protokołu na piśmie i będą zgodne z tym, co działo się na sesji zostaną uwzględnione.

Radny Stanisław Sitarek spytał skąd może wiedzieć, co zostało lub nie jest przyjęte? Jeżeli trzymamy się konieczności pisma, jak ktoś tu twierdził powołując się na

Regulamin Pracy Rady to też przestrzegajmy Statutu i tego, kiedy radny powinien otrzymać materiały. Jak wysłano pracownika biura Rady o osiemnastej z materiałami powiedziałem, że nie ma sensu przyjeżdżać. Natomiast, jeżeli łamiecie regulaminy w ten sposób, bo łamiecie, to przestrzegajcie wszystkich regulaminów. Radny poprosił o nieprzyjmowanie tego protokołu w całości. Nie miał czasu się zapoznać, to jest ponad 30 stron. Wychwylił tylko jedną rzecz. A potem macie większość, do przodu, zamknąć „mordy”, równy marsz tam i przeciw do przodu.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś zwracając się do Stanisława Sitarka wyraził nadzieję, że radny wszystko wie, bo jest już tak mądry, jak mówią. Natomiast druga sprawa, jeśli tak już wszystko wie, to pewnie i to, że ma na imię Michał. Niech sobie to zaprotokółuje, bo może przyda się w sądzie.

Radny Krzysztof Fiks zwracając się do Zygmunta Merskiego spytał czy radny na pewno dobrze zrozumiał wystąpienie starosty i co niektórych z Zarządu ludzi wtedy, gdy byli wyborcy z jego okolic w sprawie „schetynówki”. Uważa, że nie ma obaw, co do powstania tej „schetynówki”, ponieważ słowo tutaj padło, że chociaż wniosek odpadł to nadal będą trwały działania i zabieganie o pieniądze na to zadanie. „Schetynówka” jak wynika z obietnic starosty, środki dostanie. Może nawet te pieniądze już są, bo miało być wysłane pismo do Ministra Infrastruktury. Radny podkreślił, że nie wyobraża sobie, aby nasz powiat, jako jedyny w województwie mazowieckim nie dostał pieniędzy na „schetynówkę”, bo o pozostałych wnioskach nie chce mówić. Pan Merski nie powinien mieć żadnych obaw.

Radny Wojciech Wojtczak zaproponował przegłosowanie wszystkich czterech protokołów. Natomiast radny Stanisław Sitarek w piśmie poda, jakie ma zastrzeżenia i zostanie to przegłosowane na innym posiedzeniu.

Starosta Marek Ścisłowski zwrócił uwagę, że protokoły są wyłożone do wglądu. Spytał czy ktoś z radnych poza p. Sitarkiem otrzymał protokoły w innym terminie? Nikt z radnych nie zabrał głosu.

Kontynuując starosta podkreślił, że protokoły są do wglądu, jeśli ktoś ma uwagi powinien złożyć je na piśmie. Znow przez godzinę będzie dyskusja o protokole, który wczoraj odebrała żona a on dostał dzisiaj rano.

W odpowiedzi radny Stanisław Sitarek wyjaśnił, że chce jedynie, aby starosta stosował się do obowiązującego prawa lokalnego i nie stanowił go tutaj od nowa. Macie większość, przegłosujecie. Już nie chce mówić, kto kazał wytłuszczać jakieś tam w protokołach, pisanych kursywą. To jest zbójcekie prawo, co robicie. Kiedyś ludzie was podsumują. Natomiast w tej chwili protestuje przeciw takiemu postępowaniu i prosi o zaprotokołowanie tego.

Radny Janusz Karbowski zabrał głos odnośnie regulaminu dostarczania materiałów radnym. Nie jest tak, że jak się jednemu nie dostarczyło jest wszystko w porządku. Nieważne czy jeden czy pięciu, dziesięciu nie otrzymało. Regulamin mówi na 7 dni przed sesją materiały powinny być dostarczone. Nieważne czy one są pocztą elektroniczną czy się dowozi na miejsce. Jest samochód w urzędzie, jest kierowca, materiały p. Sitarkowi powinny być dowieszone na 7 dni przed Sesją. Został naruszony Regulamin Pracy Rady Powiatu.

#### **Ad. 5**

Sprawozdanie Starosty Grójeckiego z pracy Zarządu Powiatu od ostatniej sesji Rady Powiatu Grójeckiego i informacje Starosty Grójeckiego – przedstawił starosta Marek Ścisłowski /załącznik/.

Radny Marian Górski spytał, o jaki budynek w Goszczynie chodzi?

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że był tam wcześniej komisariat policji.

#### **Ad. 6**

Sprawozdanie z działalności Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Grójeckiego za 2016 r. radni otrzymali w materiałach na sesję (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek spytał o uwagi. Uwag nie zgłoszono.

#### **Ad. 7**

Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:

##### **Ad. 7.1**

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Grójeckiego do roku 2022 (załącznik).

Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Geodezji Wojciech Wojtczak poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała Program Ochrony Środowiska dla Powiatu Grójeckiego do 2022 roku.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi do projektu uchwały. Uwag nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie. Obecnych 18 radnych Głosowało 17 radnych, 1 radny nie uczestniczył w głosowaniu. **Uchwała Nr XXXIV/212/2017 została przyjęta większością głosów, 17 głosów „za” przy 1 „wstrzymującym się”.**

#### **Ad. 7.2**

Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Budżetowa Powiatu Grójeckiego na 2017 r. (załącznik).

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi do projektu uchwały. Uwag nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 18 radnych, **Uchwała Nr XXXIV/213/2017 została przyjęta większością głosów, 17 głosów „za” przy 1 „wstrzymującym się”.**

#### **Ad. 7.3**

Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do udzielenia poręczenia kredytu (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały i uzasadnienie.

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Steczkowska poinformowała, że komisja nie opiniowała uchwały, ponieważ były wątpliwości, co do terminu spłaty, ponieważ nie mieści się on w roku budżetowym 2017.

Radny Zygmunt Merski spytał, dlaczego uchwała z dnia 14 października 2016 r. jest uchylana, czy jest nieważna i jakie są tego powody? Ponadto zauważył, że jeżeli pieniądze są rozliczane w roku budżetowym to nie muszą być zapisane w WPF. Czy jeżeli na dwa lata w tym momencie nie powinny być zapisane w WPF?

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że ma myśli, że chyba znajduje się w małym gaju. Po rozejrzeniu się stwierdza jednak, że nie, jest na sesji Rady Powiatu. Tyle trwała dyskusja nad kredytem. Radni mówili zaczekajmy i weźmy go po nowym roku. Nie, dopychaliście kolanem, żeby kredyt został wzięty. Uplłynęło kilka miesięcy i okazuje się, że uchwałę trzeba zmienić, ponieważ nie umieliście nawet dopilnować, żeby ten kredyt wziąć. Teraz też są obawy, bo każdy kredyt jest głosowany po trzy, cztery razy. Mętlik może w głowie nastąpić. Tak duże sumy wchodzi w obrót, milionowe a tutaj taka nieodpowiedzialność starosty, nieumiejętność przygotowania uchwał, żeby normalną prostą drogą zaciągnąć kredyt. Ręce opadają. Radni nie powinni się za nikogo wstydzić.

Radny Marian Górski opuścił salę obrad, obecnych 17 radnych.

Starosta Marek Ścisłowski zwrócił uwagę radnemu, żeby się wstydział tylko za siebie.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że poprzednia uchwała jest unieważniana tylko, dlatego, że minęły daty, ponieważ obowiązywała od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. a w tej chwili już jest m – c luty. Na potrzeby banku, z którym prezes PCM negocjuje musi być podjęta nowa uchwała. Nie mogą być dwie uchwały o ten sam kredyt, dlatego poprzednia musi być zdjęta i uchwalona nowa. To jest tylko techniczny zabieg. Czy to tak ciężko zrozumieć radny Fiks. Zarząd nie zepsuł żadnej uchwały, tylko ją do nowych warunków dostosowuje.

Przewodniczący Rady poprosił radnego Krzysztofa Fiksa o spokój.

Radny Janusz Karbowski zwrócił uwagę, że to nie jest takie proste, jak próbuje nam wytłumaczyć wicestarosta, bo PCM od lat ma otwarte konto w BS w Białej Rawskiej i zawsze do tej pory bank bez problemu udzielał kredytu obrotowego. W pierwszych latach była kwota 1,5 mln zł, później uchwałą zwiększona do 2 mln zł. Radny spytał, dlaczego BS w Białej Rawskiej odmówił przyznania kredytu obrotowego dla PCM w Grójcu? Ponadto radny poprosił o odpowiedź, ponieważ według jego oceny uchwała jest niezgodna z prawem i też będzie musiała Rada ją później modyfikować, ponieważ zapis 12 m – cy potrzebuje drugiej uchwały, czyli wpisania do WPF. Zarząd



powinien taką uchwałę przygotować. Jednak okres rozliczeniowy powinien zamknąć się do 31 grudnia, jak było w poprzedniej uchwale. Według radnego w proponowanej uchwale jest błąd. Kolejna sprawa to doszukanie się prawdy w uzasadnieniu. W końcowej części jest zapis, że dotyczy to projektu „Poprawa sprawności ludzi starszych w Powiecie Grójeckim” poprzez stworzenie kompleksowego Zakładu Rehabilitacji w PCM w Grójcu i konieczności posiadania wkładu własnego beneficjenta w kwocie 1.088 tys. zł. Pan Starosta na łamach lokalnej prasy kilkakrotnie to pisał, potwierdzał, że to zadanie zostało sfinansowane w 80% ze środków pozabudżetowych PCM, czyli z tzw. Funduszu Norweskiego, który opiewał na kwotę prawie 3 mln zł. Na początku była podpisana umowa na 75% później dodano 5%. Z obliczeń wynika, że powinno to kosztować PCM 60 tys. zł a nie 1.088 tys. zł. Radny poprosił o wyjaśnienie, z czego wynika różnica 488 tys. zł?

Radny Wojciech Wojtczak podkreślił, że kredyt obrotowy jest niezbędny i był zawsze zaciągany. Niestety do nieprzyznania przez jeden z banków tego kredytu przyczyniła się gazeta „Nasze Czasy”, która pisze same „błamy”. Z tego względu były problemy z pozyskaniem tego kredytu.

Starosta Marek Ścisłowski przypomniał, że już na poprzedniej Sesji mówił o szkodliwej działalności niektórych radnych, puszczających nieprawdziwe informacje, siejących zamieszanie, którzy budzą niepokój, co odbija się na funkcjonowaniu naszych placówek. Jednocześnie starosta przypomniał radnemu, że zadłużenie szpitala powstało w latach 2010 – 2014. Jeżeli radny nie pamięta niech sobie przypomni fakt, że strata szpitala za lata 2012, 2013, 2014 zamykała się kwotą 2,5 - 3 mln zł. Radny szybko o tych sprawach zapomina. To, że sytuacja tak ciężka jest w szpitalu pozostaje tylko i wyłącznie m.in. radnego zasługą. Dzisiaj są problemy z zaciągnięciem jakiegokolwiek kredytu, ponieważ banki, które analizują sytuację finansową Spółki nie chcą podejmować ryzyka, co nie może dziwić. Doprowadzono do takiej zapaści w szpitalu a dzisiaj radny się zastanawia, dlaczego banki nie chcą udzielać kredytu. Jeżeli chodzi o uchwałę Pan Starosta z uwagi na przedłużające się negocjacje z bankami, które dają cię szansy na zaciągnięcie tego kredytu obrotowego poprosił o zmianę w § 2 na brzmienie: „Poręczenie obejmuje spłatę kredytu wraz z odsetkami w okresie od dnia zawarcia umowy z bankiem do 31 grudnia 2017 r.”

Radny Krzysztof Ambroziak zauważył, że należy zmienić zapis w § 1.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Prus spytał czy poza p. Dobrzyńskim radny Stanisław Sitarek też jest w „Naszyc Czasach” w redakcji. Czy może tu na miejscu uzyskać odpowiedź od radnego. Po prostu usłyszał, że jakieś są nieprawidłowości i samo destrukcja następuje.

Radny Stanisław Sitarek powiedział, aby radny Prus zwrócił się na piśmie, a w stosownym momencie odpowie.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Prus potwierdził, że zgadza się wystąpić do radnego Sitarka na piśmie w sprawie tej informacji, którą również będzie publikował.

Starosta Marek Ścisłowski zaproponował również wykreślenie w § 1 projektu uchwały zapisu mówiącego o okresie 12 m – cy. Paragraf otrzyma brzmienie: „Upoważnia się Zarząd Powiatu do udzielenia PCM Sp. z o.o. w Grójcu poręczenia kredytu obrotowego w rachunku bieżącym w kwocie 2 milionów złotych”.

Radny Zygmunt Merski poinformował, że na posiedzeniu Komisji Budżetowej prezes PCM w Grójcu przedstawiła wstępny wynik finansowy za 2016 r. Dobrze byłoby, aby wszyscy radni zapoznali się z tym dokumentem.

Starosta Marek Ścisłowski zwrócił uwagę, że dokumentem, na jakim Rada powinna pracować jest bilans, który zostanie wykonany przez biegłego rewidenta. Dopóki tego bilansu nie będzie, Zarząd żadnych informacji nie będzie wyprowadzać na zewnątrz.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że to ucięłoby domniemania.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że do Zarządu żadne domniemania nie docierają. Będzie bilans sporządzany przez biegłego i dopiero wtedy można na ten temat dyskutować. Natomiast, co i do kogoś dotarło, jakimi kanałami Zarządu nie interesuje.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że gdy słucha wypowiedzi radnego Ścisłowskiego ręce opadają. Tak jak wcześniej Rząd przejął władzę, państwo w ruinie a okazuje się, że starcza na 500+, na pozostałe inwestycje i jest rozdawnictwo. Tak samo i tutaj. Odgrzewane kotlety. Niedawno, bo dwa lata temu koczowanie było w Starostwie, żeby długi, które poprzednicy zaciągnęli spłacić. Przychylił się do tego kredytu

tylko, żeby był w odpowiedniej formie. Wy chcieliście zabezpieczyć na budynkach szpitala, na co nie było naszej zgody i okazało się, że wróciło do naszej propozycji, czyli bez zabezpieczania na budynkach, ale wy sobie wyzerowaliście. Radny poprosił, żeby tych kotletów nie odgrzewać. Panie radny Ścisłowski, rządzi pan 2 lata, więc trzeba wziąć odpowiedzialność, bo nie wiadomo, co będzie po 4 latach. Na razie brane są kredyty, nie pozyskując środków z zewnątrz. Nawet z programu „schwetynówek”, z którego co roku były środki na inwestycje w tym roku powiat nie otrzymał. Radny powiedział, żeby p. Ścisłowski wziął się do roboty a nie za plotki, bo naprawdę jest wstyd.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek podkreślił, że rozumując tokiem myślenia radnego może źle, że informowaliśmy o spłacaniu poprzedników. Może powinna być podjęta uchwała, że ci, co zaciągali zobowiązania będą je spłacać.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że Starostwo, jako Zarząd do tej pory nie zaciągnęło żadnego kredytu, więc nie wiadomo, o jakich kredytach pan mówi.

Radny Janusz Karbowski zwracając się do Wojciecha Wojtczaka spytał jak można mówić, że bank odmówił nam kredytowania z powodu ukazywania się jakiejś gazety? Z kim pan rozmawiał? Może z hochsztaplerami, bo normalny bank żąda bilansu lub programu naprawczego a nie sugeruje się tym, co piszą gazety. Nie bądźmy dziećmi i nie wmawiajmy sobie głupot. Kontynuując radny stwierdził, że cieszy go obecność p. prezesa i myśli, że usłyszy odpowiedź odnośnie Funduszu Norweskiego. Jednocześnie radny odniósł się do słów starosty w kwestii kredytów. Starostwo też możemy powiedzieć, że nie zaciągało kredytów, ponieważ brało PCM tak jak to jest w tej chwili. Było 8 mln zł straty i na to został wzięty kredyt i jest sytuacja wyzerowana. Jeżeli jest tak dobrze to, dlaczego jest tak źle. Pan starosta mówi, że straty wynosiły po 2 mln zł, tak, ale nie można teraz przerzucać piłeczki, bo też może odpowiedzieć, że strata w roku 2015 wynosiła 3,5 mln zł. Można teraz spytać starostę, jak tego pilnował, jak nadzorował Spółkę? Na każdej sesji będziemy się pytać?. Do czego dojdziemy, jakich wniosków. Dlaczego mijają 2 lata, a w Spółce nic się nie polepsza tylko pogarsza?.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że według radnego sytuacja się pogarsza, powinien się troszeczkę uspokoić. Radny zarzuca, że szpital ogłosił stratę 2-3 mln zł. Dlaczego pan dziś nie mówi, że szpital zamknął się stratą 40 tys. zł. Zapewne tylko, dlatego, że radny nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, co mówi, opowiada takie rzeczy od 2 lat.

Radny Janusz Karbowski przypomniał umowę o wzajemny poszanowaniu i poprosił, aby przewodniczący Rady zasadę udzielania głosu stosował nie tylko w stosunku do opozycji, ale również w odniesieniu do starosty. Pan starosta na sesji jest takim samym radnym, jak każdy z nas, a może jeszcze bardziej, bo radny jest od tego, żeby zadawać pytania a starosta żeby na nie odpowiadać. Dlatego po raz kolejny prosi starostę, aby nie wdawał się w przekrzykiwania, jakieś insynuacje czy pouczania, że tu siedzą barany, głupcy tylko on jest mądry, bo tak wcale nie jest. Za 20 m- cy może się odmienić i Starosta będzie tu siedział. Czy będzie chciał wysłuchiwać, że przyszły starosta będzie nazywał go głupcem. Chyba nie na tym rzecz polega.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że radni robią zamieszanie, wprowadzając bałagan na sesji a później czekają, kiedy komuś nerwy puszcza.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek zwrócił uwagę, że przeważnie pytania kierowane są starosty, który jest jeden i jeżeli na bieżąco na nie odpowiada to nie traktujmy tego, jak w przypadku radnych, których jest 20. Pozwólmy, aby mógł się ustosunkować do poruszanej kwestii nie po dziesięciu głosach, ale od razu.

Radny Stanisław Sitarek stwierdził, że taka gazeta jak „Nasze Czasy” jest potrzebna, bo nigdzie pewne dane nie ujrzałyby światła dziennego. Zostałyby to wszystko zamiecione pod dywan. A skoro tyle złego ona robi to doniescie do Prokuratury, pomówcie z prezesem Rączkowskim może zamknie tą gazetę. To najlepiej potraficie robić, donosić do sądu i prokuratury.

Radny Krzysztof Fiks podziękował przewodniczącemu Rady, za udzielanie głosu radnym opozycji. Teraz dobrze pan prowadzi sesję. Wcześniej były problemy, walenie w stół, ponieważ ograniczał pan nas w wypowiedziach a udzielał głosu tylko radnemu Ścisłowskiemu i radnemu Piątkowskiemu. Podziękował przewodniczącemu za wspaniałe prowadzenie od dłuższego sesji.

Radny Janusz Karbowski w odniesieniu do uchwały kredytowej poprosił prezes PCM, aby wytłumaczyła skąd się wzięła kwota 1.088 tys. zł, a miała być 600 tys. zł, ponieważ 20% z 3 mln zł to jest właśnie taka kwota?

Prezes PCM Sp. z o.o. w Grójcu Marzena Barwicka wyjaśniła, że informacja odnośnie zapisywanych danych dot. wkładu własnego, jeżeli chodzi o zamknięty już

projekt, czyli spłacony, rozliczony była spisana faktycznie z dokumentów na dzień składania projektu. Była to kwota szacowana, że tyle będzie wynosiła wartość projektu. Taka kwota została podana, jako informacja z umowy o dofinansowaniu podpisanej z Ministerstwem Zdrowia w dniu zawierania tej umowy w 2014 r. Po rozliczeniu faktycznie kwota jest mniejsza od planowanej, bo sam projekt mniej wyniósł, ponieważ faktyczne koszty po realizacji zamówień publicznych były mniejsze i projekt się rozliczył w stosunku 80%:20%.

Radny Janusz Karbowski spytał czy kwota w wysokości 1.088 tys. zł to jest 20% wkład własny.

Prezes Marzena Barwicka wyjaśniła, że jest to kwota w dniu zawierania umowy. Projekt Norweski został rozliczony, wkładem własnym faktycznie było poręczenie przez Radę kredytu obrotowego. Prezes Lejk zgłosił do Ministerstwa Zdrowia, że Spółka będzie miała takie zabezpieczenie, jako wkład własny. Projekt był realizowany etapami i też etapami był rozliczany. Należy tu przypomnieć, że pod koniec grudnia 2015 r. została dopiero rozliczona pierwsza transza, czyli najpierw trzeba było wydać środki z kredytu m.in. na zapłacenie za roboty budowlane, które były w pierwszej kolejności wykonywane oraz za część miękką, która również była organizowana od początku typu szkolenia dla personelu, sesje otwarte dla mieszkańców, różne akcje sprawnościowe itp. Oczywiście było też tak, że faktury za 2014 r. zostały zapłacone w roku 2016, więc nie było to na bieżąco i szpital musiał zapłacić również odsetki. Niemniej Projekt Norweski jest rozliczony, tyle, co było procentowo zakładane zostało zwrócone, projekt wyszedł na mniejszą niż na pierwotnie zakładaną kwotę i temat jest zamknięty. Kredyt obrotowy został przez Spółkę spłacony, czyli w tym przedziale nie ma żadnego zadłużenia. Starostwo nie poniosło żadnych kosztów, wszystko się odbyło w ramach środków wypracowanych przez Spółkę. Nie było żadnego dodatkowego zabezpieczenia. Wskazanie w uchwale tego projektu było uczynione tylko po to, żeby pokazać, że kredyt na rachunku otwartym Spółka miała cały czas i pomagał w bieżącej płynności finansowej.

Radny Janusz Karbowski czy w najbliższym czasie p. prezes mogłaby przedstawić, na jaką kwotę opiewał Projekt Norweski i środki, w jakiej wysokości zostały zwrócone na konto PCM w Grójcu a ile wynosił wkład własny?

Starosta Marek Ścisłowski ponownie odczytał projekt uchwały oraz uzasadnienie w nowym brzmieniu.

Prezes Marzena Barwicka potwierdziła, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia przedstawi wyczerpującą informację nt. rozliczenia tego projektu.

Przewodniczący Rady poddał projekt ze zmianami pod głosowanie. Głosowało 17 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/214/2017 została przyjęta większością głosów, 10 głosów „za” przy 4 „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.**

#### **Ad. 7.4**

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/207/2016 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 24 grudnia 2016 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XX/102/2015 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie określenia zasad obejmowania udziałów przez Powiat Grójecki w zamian za wnoszenie wkładów pieniężnych do spółki Powiatowe Centrum Medyczne w Grójcu Sp. z o.o. z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały i uzasadnienie.

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że w posiedzeniu wzięło udział 4 radnych. Wobec wyniku głosowania 2 „za” przy 2 „przeciw” projekt nie został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Steczkowska poinformowała, że komisja w dniu 13 lutego 2017 r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Zygmunt Merski spytał, na jaki cel zostaną przeznaczone pieniądze z podwyższenia kapitału zakładowego, na spłatę kredytów czy na bieżącą działalność? Ponadto radny zapytał, dlaczego znowu są poprawiane jakieś uchwały? To jest następna uchwała, która zostaje w jakiś sposób podważona i zachodzi konieczność podjęcia nowej. Dlaczego, co chwila takie zdarzenie ma miejsce, prosi o wyjaśnienie. Poprosił o wyjaśnienie wicestarostę.

Starosta Marek Ścisłowski poprosił o precyzyjne wyjaśnienie Skarbnik Powiatu, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Skarbnik Agnieszka Bilka zaznaczyła, że tak jak wyjaśniła na posiedzeniu Komisji Budżetowej Rada Powiatu podjęła w dniu 28 grudnia 2015 r. uchwałę, w której zostały zawarte kompetencje dwóch organów nadzorujących. W związku, z czym RIO zaleciła rozdzielenie poprzez przyjęcie jednej uchwały, jako kompetencji Wojewody Mazowieckiego i drugiej, jako kompetencji RIO. Dotychczas było to w jednej uchwale z dnia 28 grudnia, ale zapisy wobec stanowiska RIO stały się bezprzedmiotowe i trzeba było to rozbić. A ponieważ uchwała z 2015 r. nie mogła stracić mocy w całości, ponieważ uchylała inne uchwały. Dlatego zostało to rozbite i po uzgodnieniu prawnym z RIO zostało naprawione.

Radny Krzysztof Fiks spytał, czy poprzednia uchwała była bublek prawnym?

Skarbnik Agnieszka Bilka zauważyła, że radnego sprawą jest, jak to interpretuje.

Starosta Marek Ścisłowski poprosił o poważną dyskusję. Projekt budżetu na 2017 r. był pozytywnie zaopiniowany i Rada budżet przyjęła. Teraz pojawiają się w RIO wątpliwości, co do niektórych zapisów. Tak samo w uchwałach. Pan starosta zaproponował, aby radni po zakończeniu Sesji chwilę pozostali w swoim gronie i wtedy przedstawi, dlaczego tak jest.

Radny Zygmunt Merski przypomniał, że nie uzyskał odpowiedzi na temat kapitału zakładowego PCM.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że powiat w każdej chwili może podnieść kapitał zakładowy tej Spółki. W tej chwili podnosimy poprzez przekazanie aportem nieruchomości na pokrycie strat, to jest podstawa. Chodzi o to żebyśmy nie musieli postawić szpitala w stan upadłości.

Radny Zygmunt Merski wyjaśnił, że nie chodzi o podnoszenie kapitału zakładowego w budynkach tylko o środki finansowe, jak one zostaną w szpitalu spożytkowane?

Wicestarosta Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że środki z emisji obligacji zostały przeznaczone na spłatę zobowiązań wymagalnych. Chodzi o tę bieżącą działalność, gdzie z poprzednich lat było zadłużenia, czyli zachowanie płynności finansowej. Emisja obligacji była dla ratowania tej Spółki, ponieważ przez 4 lata było bardzo poważne zadłużanie szpitala i nikt tego nie nadzorował. Radni żeby wtedy, albo ich koledzy byli tacy pracownicy, dbali o Spółkę nie byłoby tych problemów, które są teraz.

Radny Paweł Siennicki opuścił salę obrad, obecnych 16 radnych.

Radny Zygmunt Merski stwierdził, że należy, zatem rozumie, że te pieniądze nie będą wykorzystywane na bieżącą działalność i pokrycie bieżącej straty.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że środki są już rozdysponowane.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że nie ma środków, ale i nie ma zobowiązań wymagalnych.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że zobowiązania zostały przekształcone z krótkoterminowych na długo terminowe. Zostało zachowane bezpieczeństwo finansowe Spółki. Jest płynność finansowa szpitala, który zniszczyliście.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że radni spotykają się po zamknięciu sesji i zostaną rozstrzygnięte problemy, o których p. Karbowski ciągle mówi, pytając, co będzie za chwilę, za rok czy 2 lata. O tych sprawach radni porozmawiają po sesji. Nie widzi potrzeby wytykania czyjejś niewiedzy czy nieświadomości przy wszystkich, przy dziennikarzach. Dlatego proponuje spotkanie w zamkniętym gronie.

Radny Janusz Gaweł opuścił salę obrad, obecnych 15 radnych.

Radny Krzysztof Fiks powiedział, że radny Piątkowski rządzi już 2 lata i na początku jego kadencji został pobrany kredyt dla Spółki, bo była w ciężkim stanie. Na pensję, na zobowiązania, na wszystko. Zostało zaangażowanych 20 mln zł a Pan jeszcze odgrzewasz te kotlety z poprzednich lat, że tylko tamci winni. Niech sam coś zrobi, żeby działało się lepiej a nie tylko pieniądze, chodzić do banku i brać. Jak jest niedouczony niech jakąś osobę kompetentną, z wykształceniem posadzi koło siebie i napisze uchwałę tak jak powinno być, żeby radni nie musieli się wstydić i po dziesięć razy głosować.

Wobec braku dalszych uwag przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 15 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/215/2017 została przyjęta większością głosów, 9 głosów „za” przy 4 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”.**

Radny Stanisław Sitarek opuścił salę obrad, obecnych 14 radnych.



#### **Ad. 7.5**

Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/104/2015 Rady Powiatu Grójeckiego z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie udzielenia poręczenia na wykup obligacji Powiatowemu Centrum Medycznemu Sp. z o.o. w Grójcu (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały.

Radny Paweł Siennicki powrócił na salę obrad, obecnych 15 radnych.

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisja nie zaopiniowała pozytywnie tego projektu uchwały. Podobnie jak w przypadku poprzedniej uchwały 2 radnych głosowało „za” i 2 było „przeciw”.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Steczkowska poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi do projektu uchwały. Uwag nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 15 radnych, 1 radny nie głosował. **Uchwała Nr XXXIV/216/2017 została przyjęta większością głosów, 10 „za” przy 3 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”.**

Radny Janusz Gaweł powrócił na salę obrad, obecnych 16 radnych.

#### **Ad. 7.6**

Projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Turystyki, Sportu i Promocji Barbara Kowalska poinformowała, że komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Krzysztof Ambroziak, ponieważ nie jest członkiem Komisji Oświaty poprosił o przedstawienie w skrócie, jakie to będą zmiany. Sytuacja jest napięta w każdej jednej szkole, jak można było się przekonać dzisiaj na tej sali jest to bardzo drażliwy temat. Uważa, że do końca miesiąca będzie głośno w całym regionie w Polsce po zmianie tej ustawy.

Naczelnik Wydz. EiZ Barbara Orłowska przedstawiła zmiany, które zgodnie ze znowelizowaną ustawą w sprawie nowych przepisów prawa oświatowego będą wprowadzane z dniem 1 września 2017 r. i zakończą się w 2024 r. Według nowych założeń sześciolletnie szkoły podstawowe zmieniają się w ośmioletnie szkoły podstawowe, zasadnicze szkoły zawodowe zmieniają się w branżowa szkołę I stopnia. Ponadto powstaje szkoła przyspasabiająca do pracy oraz szkoły policealne. Następnie z dnia 1 września 2019 r. dotychczasowe 3 – lenie licea ogólnokształcące zostają przekształcone w 4 – lenie licea ogólnokształcące a 4 – lenie technikum w 5 – letnie technikum. Następnie na podstawie załączników do projektu uchwały p. Orłowska szczegółowo omówiła zmiany dot. placówek funkcjonujących na terenie powiatu grójeckiego. W zał. nr 1 są wskazane szkoły, które do 2019 r. będą funkcjonowały na starych zasadach, natomiast w zał. 2 są przedstawione wszystkie nowo powstałe szkoły ponadpodstawowe, które będą działały do 2019 r., jako branżowe I stopnia, szkoły policealne i przyspasabiające do pracy. Załącznik nr 3 przedstawia nowe powstałe od dnia 1 września 2019 r., ale z uwzględnieniem dotychczasowo funkcjonujących szkół, ponieważ uczniowie będą uczyli się dwutorowo. Od 2020 r. powstaną szkoły branżowe II stopnia, w których będą mogli naukę kontynuować uczniowie szkół branżowych I stopnia. Po jej ukończeniu uczniowie będą mieli status ukończonego technikum a po zdaniu matury będą mogli kontynuować naukę na studiach.

Wobec braku dalszych uwag przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 16 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/217/2017 została przyjęta jednogłośnie, 16 głosów „za”.**

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś opuścił salę obrad, obecnych 15 radnych.

#### **Ad. 7.7**

Projekt uchwały w sprawie określenia trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu Powiatu Grójeckiego dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, na zadania inne niż określone

w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, sposobu rozliczania dotacji oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Turystyki, Sportu i Promocji Barbara Kowalska poinformowała, że komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś powrócił na salę, obecnych 16 radnych.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi do projektu uchwały, Uwag nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 16 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/218/2017 została przyjęta jednogłośnie, 16 głosów „za”.**

#### **Ad. 7.8**

Projekt uchwały w sprawie finansowania realizacji w latach 2017-2018 projektu pn. Praca Owocem Aktywizacji współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego dla Osi priorytetowej IX Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem, Działania 9.1 Aktywizacja społeczno – zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek odczytał projekt uchwały

Przewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Steczkowska poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi do projektu uchwały, Uwag nie zgłoszono. Wobec powyższego poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 16 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/219/2017 została przyjęta jednogłośnie, 16 głosów „za”.**

#### **Ad. 7.9**

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Grójeckiego Marka Ścisłowskiego (załącznik).

Przewodniczący Rady poprosił o spokój na sali obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Zygmunt Merski zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu nie zostało to ujęte, ale Komisja Rewizyjna uważa, że starosta jest reprezentantem urzędu a nie osobą prywatną. Rozmowy z petentami powinny przebiegać na spokojniejszym poziomie. Komisja wniosła jedynie taką uwagę, ponieważ nie ma nagrania tej rozmowy a p. Puchalski mimo zaproszenia nie uczestniczył w posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek podkreślił, że jak sam radny stwierdza i zostało to potwierdzone komisja nie ma udokumentowania tej rozmowy, dlatego nie może być zawartych sugestii o tym, że rozmowa przebiegała tak a nie inaczej.

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś wyraził ubolewanie, że sołtys nie został zaproszony na dzisiejszą sesję. Ponadto szkoda, że nie ma już na sesji radnego Stanisława Sitarka, bo sprawa dotyczy jego terenu.

Radny Wojciech Wojtczak stwierdził, że bardzo dobrze zna sprawę oraz osobę skarżącego. Skarga dot. wycinki drzew na „schetynówce”, która była w wcześniej wykonywana na odcinku od Starej Wsi do Błędowa. Pan Puchalski uczestniczył w dwóch zdarzeniach drogowych związanych z połamanymi gałęziami tych drzew. Zwrócił się do nas, a faktycznie powinien wystąpić do wójta Gminy w Belsku Dużym, ponieważ teren, na którym znajdują się drzewa należy do tej gminy. Niestety wójt dość opieszale podchodzi do tej sprawy. Dyrektor PZD w Grójcu przesłał sprawę do SKO i SKO przesłało ją ponownie do rozpatrzenia przez gminę.

Wobec braku dalszych uwag przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie. Głosowało 15 radnych. **Uchwała Nr XXXIV/220/2017 została przyjęta większością głosów, 11 głosów „za” przy 4 „wstrzymujących się”**. Skarga została uznana za niezasadną. Starosta Marek Ścisłowski nie głosował.

#### **Ad. 8**

Sprawozdania z prac Komisji Stałych Rady Powiatu Grójeckiego od ostatniej sesji przedstawili przewodniczący Komisji:

Przewodniczący Komisji Transportu Zbiorowego i Dróg Publicznych Wojciech Wojtczak poinformował, że Komisja zebrała się w dniu wczorajszym. Komisja przyjęła harmonogram modernizacji i remontu dróg powiatowych na lata 2017 – 2022. Ponadto komisja przyjęła plan pracy komisji na 2017 r. oraz rozpatrzyła wnioski, jakie wpłynęły pod adresem komisji.

Przewodniczący Komisji Planowania Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu Ireneusz Szymczak poinformował, że komisja odbyła posiedzenie w dniu 10 lutego 2017 r. Komisja obradowała w składzie czteroosobowym. Komisja przeanalizowała i zaopiniowała projekty pięciu uchwał, które zostały włączone do porządku obrad dzisiejszej Sesji. W trakcie dyskusji radni skupili się przede wszystkim na funkcjonowaniu PCM Sp. z o.o. w Grójcu. Poruszono kwestie zatrudniania pielęgniarek na etat przez firmy zewnętrzne. Radni odnieśli się także do wstępnych danych na temat wyniku finansowego szpitala na koniec 2016 r. PCM Sp. z o.o. w Grójcu zamknęło rok ze stratą zaledwie 40.296,31 zł, czyli prawie na zero.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Spraw Socjalnych i Przeciwdziałania Bezrobociu Anna Steczkowska poinformowała, że komisja od ostatniej Sesji zebrała się raz. Program posiedzenia obejmował omówienie projektów uchwał na dzisiejszą Sesję. Poza tym komisja zapoznała się z bieżącą sytuacją Domów Pomocy Społecznej w naszym powiecie. Na posiedzenie byli zaproszeni dyrektorzy i przybyli Dyrektor DPS w Tomczycach Marek Beresiński oraz Dyrektor DPS w Lesznowoli Krzysztof Duda, którzy omówili budżet placówek na 2017 r., w tym przedstawili najważniejsze wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem domów oraz przedstawili problemy, z jakimi się borykają.

Sprawozdanie z pracy Oświaty, Kultury, Turystyki, Sportu i Promocji od ostatniej Sesji przedstawiła przewodnicząca Barbara Kowalska. Pani przewodnicząca poinformowała komisja analizowała i pozytywnie zaopiniowała projekt dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego. Ponadto rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała regulamin w sprawie określenia trybu postępowania o udzielanie dotacji z budżetu Powiatu dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, na zadania inne niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, sposobu rozliczania dotacji oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania. Poza tym komisja opracowała i przyjęła plan pracy na 2017 r. Jednocześnie komisja analizowała propozycję przekształcenia Publicznego Gimnazjum w Belsku Dużym w 3-letnie Liceum.

Z uwagi na nieobecność przewodniczącego Komisji Rewizyjnej sprawozdanie z pracy komisji od ostatniej Sesji przedstawił Zygmunt Merski. Radny poinformował, że na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2017 r. komisja rozpatrzyła skargę sołtysa wsi Goliary gm. Błędów p. Wojciecha Puchalskiego na działalność Starosty. Powyższa skarga była już w dniu dzisiejszym analizowana. Ponadto rozpatrzyła skargę p. Arkadiusza Neski oraz skargę mieszkańców budynku przy ul. Mogielnickiej 28C w Grójcu. Komisja wypracowała szereg wniosków: wystąpiła z wnioskami do Zarządu Powiatu o przedstawienie informacji dot. wykonania przez p. Janusza Romana inwentaryzacji nieruchomości przy ul. Mogielnickiej 28C, przedstawienie informacji wykonania wyceny przez p. Justynę Cedro, przedstawienia wyjaśnień, dlaczego nie zostały podpisane akty notarialne z mieszkańcami, którzy zakupili lokale oraz wyjaśnienie sprawy dot. wypowiedzi Starosty Grójeckiego w telewizji publicznej, która wprowadziła ich w błąd. Następnie Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem do Przewodniczącego Rady o wystąpienie do Prokuratury Rejonowej w Grójcu z zapytaniem czy jest prowadzone postępowanie w sprawie sprzedaży lokali przy ul. Mogielnickiej 28C w Grójcu. Ponadto Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem do Starosty Grójeckiego o wystąpienie do Urzędu Zamówień Publicznych w sprawie braku protokołu pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej na roboty dodatkowe przy realizacji zamówienia pn. Budowa Centrum Edukacyjno – Muzealnego przy Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce wraz z parkingiem”.

## **Ad. 9**

Sprawozdanie z działalności Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2016 r. przedstawił Starosta Grójecki Marek Ścisłowski (załącznik).

Przewodniczący Rady Władysław Kumorek spytał o uwagi do przedstawionego sprawozdania. Uwag nie zgłoszono. Sprawozdanie zostało przyjęte.

W dalszej części przewodniczący Rady poinformował o pismach, jakie wpłynęły do Rady Powiatu:

- Pismo p. Doroty Kwietniewskiej w sprawie przesłania protokołu i nagrania z posiedzenia Kom. Rewizyjnej, na którym była omawiana informacji pokontrolna Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych JWPU dot. rozbudowy Izby Przyjęć w SPZOZ w Nowym Mieście.
- Pismo p. Janusza Suszka w sprawie nieprawidłowości w PCPR w Grójcu dot. pieczy zastępczej w Rodzinnym Domu Dziecka w Otałęży.
- Pismo mieszkańców gminy Mogielnica i gminy Wyśmierzyce w sprawie budowy drogi Nr 1635W.
- Pismo Sołectwa Chynów w sprawie inwestycji dot. przedłużenia chodnika przy ul. Wolskiej.
- Stanowisko Rady Powiatu w Otwocku dot. poselskiego projektu ustawy o ustroju m.st. Warszawy.
- Pismo Wojewódzkiej Komendy Policji w sprawie przesłania dokumentów w zw. z rozbudową Izby Przyjęć SPZOZ w Nowym Mieście.
- Skarga p. Arkadiusza Neski w sprawie niezachowania terminu wywieszenia w terminie 7 dni informacji o sposobie rozstrzygnięcia skargi wniesionej na podst. Rozporządzenia Rady Ministrów.
- Skarga mieszkańców budynku przy ul. Mogielnickiej w Grójcu w sprawie przetargu ustnego ograniczonego.
- Skarga p. Tomasza Jasińskiego dot. problemów z pobraniem zawiadomienia o zbyciu pojazdu przekazanego drogą elektroniczną.
- Skarga p. Renaty Maroszek na bezczynność a także przewlekłe załatwianie spraw przez Urząd Gminy w Pniewach oraz Starostę Grójeckiego.
- Pismo RIO w sprawie wydania opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu.
- Informację dot. podwyższenia kwoty diet radnych.

Przewodniczący poinformował, że wszystkie pisma są do wglądu w Biurze Rady.

## **Ad. 10**

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Krzysztof Fiks zwrócił się do starosty z zapytaniem czy prawdą jest, że ludzie wpłacili pieniądze a nie zostały z nimi podpisane akty notarialne? Czy nie będzie to groziło skutkami prawnymi?

Starosta Marek Ścisłowski potwierdził, że to prawdziwa informacja, która nie skutkuje problemami prawnymi.

Radny Krzysztof Ambroziak w nawiązaniu do przedstawionych pism spytał o sprawę p. Jasińskiego.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że p. Tomasz Jasiński miał problem z pobraniem zawiadomienia o zbyciu pojazdu przekazanego drogą elektroniczną. Sprawę wyjaśnia Wydział Komunikacji i Transportu.

Radny Krzysztof Ambroziak poprosił o przedstawienie stanowiska oraz nieco szersze omówienie tego, co się działo na posiedzeniach Zarządu czy Komisji Oświaty odnośnie propozycji utworzenia LO w Belsku Dużym.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że o sprawie utworzenia LO w Belsku Dużym usłyszał w dniu 20 stycznia br. w trakcie prywatnej rozmowy z jednym z mieszkańców, który zapytał czy to prawda, że będzie takie liceum. Po raz pierwszy pismo, że nauczyciele są zainteresowani utworzeniem liceum na bazie obecnego gimnazjum zostało złożone w dniu 25 stycznia 2017 r. (pismo do wglądu) Było to już w trakcie posiedzenia Zarządu, dlatego nauczyciele, dyrekcja, wójt i przedstawiciele rodziców zostali zaproszeni na kolejne posiedzenie w dniu 2 lutego 2017 r. To było pierwsze oficjalne spotkanie. Wiemy, że wszyscy już zostali poruszeni, nawet Kancelaria Prezydenta, że tak patriotycznej szkoły nie znajdzie się w całej Polsce. Zarząd został postawiony przed faktem dokonany, że ma tą decyzję podjąć i takie nastawienie towarzyszyło temu spotkaniu. Do wglądu jest wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu z dnia 2 lutego 2017 r. W moim przekonaniu i niektórych radnych, którzy słuchali wypowiedzi nauczycieli na Komisji Oświaty chodzi przede wszystkim o ich interes i ratowanie miejsc pracy. Tak można było odebrać ich stanowisko. Po posiedzeniu Zarządu, czyli bez zbędnej zwłoki został podpisany



dokument skierowany do Pana Wójta, że Zarząd nie wyraża zgody na utworzenie liceum w Belsku Dużym. Na spotkaniu z przedstawicielami gminy Belsk Duży byli obecni wszyscy dyrektorzy szkół z terenu powiatu, którzy w tej sprawie zajęli swoje stanowisko. W tym miejscu Pan Starosta je odczytał (załącznik). Następnie Pan Starosta przedstawił informację na temat kosztów utrzymania w LO w Grójcu w przypadku wyrażenia zgody na utworzenie LO w Belsku Dużym. W 2016 r. koszty wynosiły 3.316 tys. zł przy subwencji na poziomie 2.700 tys. zł tak, więc powiat musiał do utrzymania szkoły dołożyć 590 tys. zł. Przy założeniu, że z 80 uczniów, którzy obecnie kończą gimnazjum część odejdzie do szkół poza powiatem a w zamian za odejdą tam uczniowie z naszej szkoły, to okaże się, że subwencja zmniejszy się o kolejne 460 tys. zł. Powiat rocznie będzie dokładać ok. 1 mln zł. Takie mogą być realne skutki finansowe utworzenia tego liceum. Na posiedzeniu Komisji rozważane były wszystkie plusy i minusy tego przedsięwzięcia. Kontynuując Pan Starosta podkreślił, że jest jego celem prowadzenie z kimkolwiek wojny. Po prostu musi patrzeć na racjonalne wydatkowanie pieniędzy w powiecie. Nie może pozwolić, aby powiat ponosił konsekwencje z tego tytułu, że wyrazi zgodę na utworzenie nowej szkoły. Tym bardziej, że do zabezpieczenia potrzeb w zakresie edukacji młodzieży licealnej tak naprawdę wystarczą trzy szkoły a obecnie powiat ma ich pięć plus LO w Mogielnicy. Utworzenie dodatkowego liceum spowoduje ogromne komplikacje przede wszystkim dla powiatu a nie dla gminy Belsk Duży, którą stać na utrzymanie takiej placówki. Powiat musiałby przekazać gminie część subwencji a nas po prostu nie stać na wykładanie dodatkowych środków na utrzymanie naszych szkół. Koszty stałe będą rosły przy obniżającym się poziomie subwencji.

Radny Krzysztof Fiks spytał, co będzie szanowny panie Ścisłowski, jeżeli rodzice w ramach protestu nie pozwolą uczęszczać swoim dzieciom do szkół w Grójcu.

Starosta Marek Ścisłowski zaproponował, żeby poczekać, a nie mówić, co i jak będzie.

#### **Ad.11**

Wolne wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Janusz Karbowski przypomniał, że na sesji w wrześniu na zadane pytanie, kiedy będzie uruchomiona biblioteka powiatowa Pan starosta oznajmił, że będzie uruchomiona od 1 stycznia 2017 r., Jakie są przyczyny, że w dalszym ciągu ona nie

działa? Ponadto radny zapytał o przyczyny nie podpisania aktu notarialnego z ludźmi, którzy wpłacili te pieniądze. Pytanie dotyczy bloku przy ul. Mogielnickiej 28C?

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że wiele kadencji tej Rady miało możliwość stworzenia takiej biblioteki. Była szansa utworzenia w budynku po Prokuraturze Rejonowej w Grójcu, który nieodpłatnie, za darmo został przekazany gminie Grójec. Osobiście nie widzi zasadności tworzenia powiatowej biblioteki, to w pewnym stopniu fikcja, ale ponieważ jest taka konieczność wystąpił do burmistrza Grójca, żeby wyraził zgodę na utworzenie takiej biblioteki przy obecnie działającej bibliotece miejskiej we wspomnianym powyżej budynku. Razem gminą zostałyby utworzony jakiś księgozbiór z możliwością wspólnego korzystania. Powiat w ramach współpracy na wynagrodzenia dla pracowników przeznaczyłby środki, które są zaplanowane w budżecie na utworzenie tego rodzaju placówki. W tej chwili powiat nie dysponuje lokalem, w który taką bibliotekę można zorganizować. Trafiła się okazja, że Cech Rzemiosł Różnych wyraził zgodę, żeby powiat na jakiś czas przejął w użytkowanie ich budynek. Natomiast jest jeszcze taka koncepcja, że do tego budynku zostałyby przeniesiona Poradnia P-P w Grójcu, która do końca sierpnia 2017 r. musi wyjść z budynku, który jest własnością gminy Grójec. Na razie wszystko jest na etapie sporządzenia kosztorysu wykonania remontu i adaptacji budynku do potrzeb poradni oraz pod kątem utworzenia biblioteki powiatowej. Pan Starosta wyraził nadzieję, że do półroczka uda się ten temat zamknąć. Omówienie sprawy podpisania aktów chciałby zostawić na zamknięte posiedzenie.

Radny Janusz Karbowski stwierdził, że nie rozumie, co to za formuła „zamknięta Sesja”. Czy starosta unika odpowiedzi?

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że akty nie zostały podpisane, ponieważ inwentaryzacja, która była przeprowadzona w roku 2008, była źle sporządzona. Zostały źle wyliczone udziały w częściach wspólnych potencjalnych nabywców tych lokali. Według nowej inwentaryzacji, której wykonanie zlecił obecny Zarząd udziały zostały zupełnie inaczej wyznaczone. Przez poprzedni Zarząd na koniec 2010 r. za niemałe pieniądze zostały sprzedane dwa lokale użytkowe ze źle wyliczonymi udziałami w części wspólnej. Dziś Zarząd chce tą sprawę wyprostować. Najemcy, którzy są zainteresowani kupnem czekają cierpliwie, a ci, którzy nie mają do tego żadnego tytułu prawnego robią szum i jeżdżą do Kancelarii Prezydenta, wojewody, ministra Ziobry czy CBA. Natomiast wobec tych osób, które w ten sposób postępują

nie ukrywa, że wystąpi do Zarządu na najbliższym posiedzeniu o kategoryczny zakaz zawierania umów z tymi osobami. Tym bardziej, że osoby te dysponują własnymi nieruchomościami zabudowanymi i mogą spokojnie te mieszkania opuścić.

Radny Janusz Karbowski zwrócił uwagę, że starosta miał większą szansę utworzenia takiej biblioteki, ponieważ dużo wcześniej był radnym. Niech teraz nie poucza, co mieli robić inni. Poza tym dobrze byłoby, aby starosta zmienił narrację swoich wypowiedzi w stosunku do radnych i był bardziej powściągliwy. Bardzo prosi o to starostę. Kolejna sprawa to biblioteka. Radny przypomniał, że w poprzednim budżecie na bibliotekę była przeznaczona kwota 80 tys. zł. Powiat mógł aplikować po środki zewnętrzne, ale niestety z tego nie skorzystano. Była do pozyskania kwota ok. 250 tys. zł, a tak po prostu te środki przepadły. Jeżeli Pan Starosta mówi, że to jest fikcja to, po co Zarząd wnioskował o utworzenie takiej biblioteki.

Starosta Marek Ścisłowski spytał, po co Zarząd miał ubiegać się o pozyskanie kwoty 250 tys. zł, gdzie by ten remont przeprowadził? Można było pozyskać środki, została podjęta uchwała i biblioteka została utworzona, ponieważ samorząd powiatowy od dawna był zobowiązany do realizacji tego zadania. Zorganizowanie biblioteki należy do kompetencji Zarządu. Nie chodzi tu konkretnie o radnego, że tego nie zrobił tylko o wszystkie samorządy od początku istnienia powiatu miały to zadanie do zrealizowania. Nie wszyscy radni, ale Zarządy Powiatu. Ten Zarząd, jako pierwszy obowiązek realizuje. Jednocześnie starosta zauważył, że pozyskanie środków, o których radny mówi było związane z koniecznością wskazania miejsca, w którym ten remont się przeprowadzi. Może radny ma taką lokalizację i wskaże to miejsce, Zarząd chętnie z tego skorzysta. W odniesieniu do słów o pouczeniu starosta zauważył, że radny raz zwraca się jak do starosty a innym razem jak do radnego, więc poucza go nie, jako starosta tylko, jako radny.

Radny Zygmunt Merski poprosił o przedstawienie informacji na temat „schetynówki” planowanej na terenie gminy Jasieniec. Jakie działania i na jakim etapie są prowadzone rozmowy? Jednocześnie radny wyraził nadzieję, że ta inwestycja nadal będzie realizowana.

Starosta Marek Ścisłowski poinformował, że w tej chwili jest już przygotowany wniosek do złożenia do Wojewody Mazowieckiego. Jednocześnie wystosowano prośbę do wójta Jasieńca, aby na sesji Rady Gminy przekazał prośbę o zatrzymanie w budżecie gminy

środków przeznaczonych na remont tej drogi. Wstępny termin został ustalony do końca marca – ca lutego br., ale jeśli się nie uda to najpóźniej na początku marca zostanie zakończona cała procedura. W tym terminie być może uda się coś więcej powiedzieć, może bardziej ciekawych rzeczy niż związanych z tymi przeterminowanymi „schetynówkami”. Drogi w kwietniu nie będzie, ale przetarg może tak.

Radny Zygmunt spytał, czy wg oceny starosty inwentaryzacja lokali niemieszkalnych w budynku na ul. Mogielnickiej 28C była wykonana w prawidłowy sposób.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że inwentaryzacja lokali była zlecona osobie posiadającej potrzebne uprawnienia i została przez nią sporządzona. Wycena również była przeprowadzona przez biegłego rzeczoznawcę. Pan starosta podkreślił, że od początku Zarząd wszystkim lokatorom chciał pomóc. Może były pewne wypowiedzi niestosowne, ale czasami tak się zdarza w przypadku emocji i takiego podgrzewania atmosfery. Radni opierają się na tym, że starosta w telewizji powiedział o lokalach mieszkalnych. A według radnych oceny to jest obora czy jednak budynek mieszkalny? Zaprosili mnie mieszkańcy do telewizji, pojechałem, bo chciałem z nimi tam rozmawiać. Nikt nie przyjechał. Jeśli chodzi o p. Neskę chętnie udostępni całą dotychczasową korespondencję, co tam bez przerwy wypisuje, może radni będą w stanie dociec, o co tak faktycznie chodzi temu panu. Za chwilę nikt nie będzie w stanie dochować terminów odpowiedzi, bo wpływa jedna skarga za drugą, po cztery pisma o tej samej treści do poszczególnych osób, do klubów radnych, nawet do Kancelarii Prezydenta. Starosta zamiast zajmować się sprawami w Starostwie musi w Kancelarii Prezydenta składać wyjaśnienia, co takiego złego tym ludziom zrobił. Stoją za tym określone osoby, m.in. p. Neska, p. Szymańska, p. Wiśniewska i p. Lange - Pękosz. Połowa z nich dysponuje własnymi nieruchomościami. Nie pozwoli, aby nadal pomiatali jego osobą. Nie przedłuży im umowy, bez względu czy radni opozycji będą do nich chodzić czy nie. Nie pozwoli, aby te osoby wykorzystywały sytuację i próbowały nabyć za zaniżoną cenę. Z ekonomicznego punktu widzenia interesu powiatu, czyli dla zysku cena na pewno byłaby wyższa. Jest to najniższa wycena, jaką można było zaproponować, ponieważ pani, która dokonywała wyceny stwierdziła, że niższych cen już ustanowić po prostu nie można. Poprzednia wycena była inna i do dziś od 2008 r. w budżecie powiatu figurowała kwota 2 mln zł ze sprzedaży tego mienia. Sprzedano jedynie za ponad 1 mln zł lokale użytkowe, które łatwo było zbyć, niestety

bez dojazdu i mylnym udziałem w częściach wspólnych. Wtedy nikt z radnych się nad tym nie zastanawiał a dzisiaj toczy się o to wojnę.

Radny Zygmunt Merski zaznaczył, że pytanie było zupełnie inne. Dotyczyło oceny inwentaryzacji wykonanej przez p. Janusza Romana, czy została wykonana prawidłowo?

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że nie jest fachowcem, dlatego zlecił to firmie, która ma uprawnienia.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że mieszkańcy narzekają, ponieważ metry się nie zgadzają.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że ten obiekt był przekazany powiatowi nie wiadomo, kiedy i na jakich zasadach. Został przyjęty bez inwentaryzacji. Spisano jedynie przybliżone dane poszczególnych lokali. Teraz w momencie inwentaryzacji być może coś się nie zgadza, dlatego teraz to podważają, ale na pewno nie ma rozbieżności 30%. Pan Starosta ponownie zapewnił, że Zarząd zrobił wszystko dla tych ludzi. Pan Neska cały czas protestuje, a sam utrudnia, ponieważ do jego mieszkania nie można się dostać, żeby dokonać pomiarów. W chwili, gdy przyszedł na przetarg został poproszony o udostępnienie w tym dniu, nie zrobił tego. Wobec powyższego otrzymał pismo z prośbą o wskazanie dogodnego dla niego terminu na udostępnienie lokalu. Do dziś się nie zgłosił. W tym miejscu starosta przypomniał, że p. Neska nie jest stroną, tylko najemcą i umowa kończy mu się 30 kwietnia 2017 r.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że mieszkańcy zgłaszają 2-3 m różnice, czy nie ma to znaczenia w akcie notarialnym?

Wiceprzewodniczący Rady Michał Pruś oraz radny Wojciech Wojtczak opuścili salę obrad, obecnych 13 radnych.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski zauważył, że to lokatorzy takie różnice zgłaszają, Zarząd cały czas opiera się na dokumentacji. Poza tym zgłaszają uwagi, a potem nie chcą udostępnić lokalu dla dokonania pomiaru. Wicestarosta stwierdził, że sprawa jest prosta. Jeżeli komuś pomiar się nie podoba, nie zgadza się z nim może przecież lokal opuścić. Zarząd na siłę nie każe nikomu kupować lokalu. Skoro p. Neska ma problem

z wielkością metrażu, a jednocześnie nie chce rzeczoznawcy wpuścić może się spakować i odejść, zwłaszcza, że ma swój majątek. Jednocześnie wicestarosta zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię a mianowicie, na jakiej podstawie z p. Neską została podpisana umowa najmu lokalu. Pan Neska jest policjantem, podobnie jak p. Lange – Pękosz, posiadają swoje majątki, więc mają gdzie mieszkać. Wyście ich wprowadzili pozwalając, aby w hotelu robotniczym a więc tam, gdzie lokale mogli dostać tylko pracownicy szpitala otrzymali policjanci, ludzie, którzy mają działalności gospodarcze. To rozdawnictwo. Wpuszczeni zostali ludzie, którzy myślą, że im się wszystko należy a radni jeszcze ich popierają. Jednocześnie wicestarosta zwrócił uwagę, że p. Neska i p. Lange – Pękosz są policjantami, czyli funkcjonariuszami publicznymi a poświadczają nieprawdę pisząc do Pani Premier, że na Sesji było powiedziane, że będziemy ich gdzieś pakować. Nie chodzi o bzdury wypisane w „Naszych Czasach”, ale o poświadczanie nieprawdy w piśmie do Pani Premier. W tej sprawie otrzymał telefon z zapytaniem czy tak powiedział. Mamy nagranie z Sesji i wiadomo, że ten człowiek poświadczył nieprawdę. Jest funkcjonariuszem publicznym i może za to dostać wyrok, podobnie jak Dobrzyński. Ci ludzie dopuszczają się ciężkich zarzutów. Radni im wtórują, słuchają ich, bo jest grupa ludzi, która znalazła sobie sposób na życie i chce wyrwać te lokale. Nie będzie jego zgody na rozdanie za darmo, więc albo przystąpią do wykupu, albo muszą lokale opuścić. Mają swoje majątki, zostali wpuszczeni na „dziko” całkowicie niezgodnie z zasadami. Przy takich uwarunkowaniach w gminie nie otrzymaliby lokalu socjalnego czy komunalnego, ale oczywiście powiat był łaskawy i lokale rozdawał. Niestety są inne czasy i ten Zarząd nie będzie dopuszczał do takiej niegospodarności.

Radny Janusz Gawęł opuścił salę obrad, obecnych 12 radnych.

Radny Zygmunt Merski podkreślił, że nie chodzi o pomiary tylko, żeby wszystko było zgodne z rzeczywistością. Inwentaryzacja musi być zrobiona z natury, wyliczone udziały w części wspólnej czy w gruncie i dopiero sporządzenie aktu notarialnego. W innym razie akt będzie do podważenia. Chodzi o doprecyzowanie, aby mieszkańcy nie mieli podstaw do kolejnych skarg. Za chwilę będą płynęły szerokim strumieniem.

Starosta Marek Ścisłowski poinformował, że do kupna przystąpiło 8 lokatorów i oni nie podważają tego, co nabyli. Podważają ci, którzy do wykupienia nie przystąpili. Jeśli inwentaryzację wykonuje fachowiec, robi przedmiar, ocenia i ustala wartość to bierze za swoje czynności pełną odpowiedzialność. Nikt nie musi za nim biegać

i sprawdzać tylko przyjmuje, że zrobił to fachowiec i na tej podstawie zaczyna działać. Zarząd tak właśnie zrobił i nie można teraz mieć pretensji, że 6 lat temu zostało zrobione inaczej. Pan Fiks przecież przydzielał lokale p. Nesce i p. Lange - Pękosz. Starosta spytał, gdzie p. Fiks ma protokół z posiedzenia Zarządu, kiedy był członkiem i przyznawał mieszkania tym ludziom, niech odpowie.

Radny Krzysztof Fiks powiedział, że starosta ma dokumenty, jeździ po prokuraturach i składa, to w tej sprawie też niech złoży. Pan Ścisłowski chyba wie, co ma robić, tylko niech pamięta, że kto mieczem wojuje od miecza ginie.

Radny Janusz Karbowski spytał, ile osób kupiło niezamieszkałe lokale, które miały być sprzedane na wolnym rynku. Jednocześnie radny zwrócił się do Pana Wicestarosty, aby w swoich wypowiedziach nie mówił w liczby mnogiej, że „wyście ich wprowadzili”, bo do tego potrzebna byłaby uchwała Rady Powiatu. Czy była uchwała, żeby jednego czy drugiego policjanta wprowadzić do tego budynku? Zarząd podejmował decyzję a nie Rada Powiatu. Rada się nie zajmuje tym, kto ma być wprowadzony do bloku przy ul. Mogielnickiej 28C.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski zauważył, że do przecinania wstęg wszyscy chętnie by stawali, a jeśli chodzi o sprawy ciężkich, takich bardzo wątpliwych to najlepiej je odpychać, nie my. Oczywiście rozumiem, że to nie wy, nie rządzącie od 1998 r.

Radny Janusz Karbowski spytał, o jakich wstęgach wicestarosta mówi?

Wicestarosta Dariusz Piątkowski stwierdził, że nagle PiS albo Piątkowski rządzą od 1998 r. i mieszkania nie radni PSL zbywali po 3 – 5 tys. zł tylko sprzedawał Piątkowski.

Radny Janusz Karbowski zauważył, że niektórzy z Was sprzedawali wysokim funkcjonariuszom obecnych władz mieszkania o pow. 120 m<sup>2</sup>. Działka o powierzchni 1000 m została sprzedana za 100 tys. zł. Tym się zajmijcie. Zainteresujcie się tym, jak wysocy funkcjonariusza PiS nabywali w powiecie grójeckim takie działki. Jednocześnie radny przypominał, że Pan Starosta nie odpowiedział na pytanie.

Starosta Marek Ścisłowski poprosił radnego o sprecyzowanie pytania.

Radny Janusz Karbowski spytał o lokale, które nie były zamieszkiwane a miały być przygotowane do zbycia na wolnym rynku.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że do przetargu przystąpiła jedna osoba, natomiast nie ma aktu notarialnego, ponieważ nie są jeszcze uporządkowane dokumenty. Jednocześnie zwracając się do radnego Krzysztofa Fiksa spytał czy pamięta, kto w 2010 r. przyznał mieszkania p. Joannie Lange - Pękosz i p. Arkadiuszowi Nesce. Radny był wtedy członkiem Zarządu Powiatu. To nie Rada wyraziła zgodę, lecz Zarząd podpisywał umowę. Rada decyduje tylko w przypadku sprzedaży. Kontynuując starosta stwierdził, że nie skomentuje faktu, że radny nie uważa jego osoby, ale trudno nie zauważyć, że nikogo tu nie uważa. Radny mówi o bublach prawnych przy przedstawianiu uchwały. Jest obecna nowa Pani Skarbnik, która powie, jakie powiat ma dziś problemy tłumacząc się w RIO za to, co było wcześniej robione i na co przymykano oczy. Starosta przypomniał, że, gdy był radnym w latach 2006-2010 to radny Fiks, członek Zarządu siedział jak na „kazaniu” słuchając, co p. Skarbnik powie. Nie zadawał żadnych pytań żyjąc zupełnie w innym świecie. Dzisiaj radny atakuje nową Skarbnik, która teraz wszystko prostuje. Co więcej ma uwagi pod moim adresem, że jako starosta czegoś nie zrobiłem.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że nie atakuje p. Skarbnik.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że poza zadłużeniem 40 mln zł, które przejęliśmy po poprzednim okresie, a które stanowiło 40% budżetu powiatu, również przejęliśmy niektórych pracowników. Nie chciał tego mówić, bo na sali są pracownicy i naczelnicy, którzy w waszym układzie pracowali. Bardzo często to ci ludzie przygotowywali od początku złe dokumenty. Natomiast nie postąpił tak, jak deklarował radny Karbowski, w trakcie rozmowy w dniu 18 czerwca 2015 r. w gabinecie Starosty, gdy powiedział, że będzie nas „wietrzył” w tym Starostwie. Oprócz tego została przejęta sytuacja zadłużenia w szpitalach, które miały zobowiązań wymagalnych po 14 mln zł każdy. Obecny Zarząd nie wziął żadnych kredytów, jedynie je poręczał. Nie mógł wziąć, ponieważ wyemitowane obligacje powodowały, że do końca 2016 r. nie można było pobrać żadnej złotówki. Natomiast został poręczony kredyt szpitala, żeby odzyskał płynność finansową. To radny Janusz Karbowski razem z Maciejem Dobrzyńskim w 2015 r. chodzili i krzyczeli, że potrzeba operatora zewnętrznego, do tego szpital doprowadzi. Następnie Pan Starosta podkreślił, że w poprzednim okresie najpierw posprzedawano mienie. Poza tym oddane zostało mienie Skarbu Państwa o wartości ponad 5 mln zł, bez żadnych środków dla powiatu. Gdyby mienie zostało sprzedane powiat zyskałby 25% wartości sprzedaży. Z majątku w Nowej Wsi o areale



70 ha pozostało 30 ha nieużytków. Sprzedano 40 ha działki zabudowanej za nie więcej niż 50 tys. zł za ha. Starosta przypomniał, że jak tam jeszcze funkcjonowała Spółka GCS kapusta pekińska gniła, a zaniedbane drzewa owocowe umierały. Obecnej Radzie Powiatu pozostawiono jedynie ochłapy, a jak udało się sprzedać 2 działki po 100 tys. zł za ha, żeby ratować trudny dzięki poprzednikom budżet od razu został zrobiony wielki szum. Dzisiaj ci, co w poprzednich latach sprzedawali twierdza, że nie można tej ziemi sprzedawać, bo powinno powstać nowoczesne centrum sadownicze. Dziś, gdy na naszym terenie jest za dużo szkół, radni potrafią w obecności mieszkańców powiedzieć dajcie im nową szkołę. To może radni dadzą im pieniądze.

Radny Krzysztof Fiks spytał, dlaczego nie? Wójt ma pieniądze, wcześniej „Janosikowe” odprowadzał, dlaczego na siłę uszczęśliwiać.

Starosta Marek Ścisłowski stwierdził, że radni niech tym ludziom powiedzą, żeby wzięli tą szkołę a powiatowi pozostawili subwencję.

Radny Krzysztof Fiks zauważył, że subwencja jest na ucznia. A jak jest w przypadku ZDZ w Nowym Mieście i powiat przekazuje na niepubliczne szkoły. Może być podobnie w przypadku tej szkoły.

Starosta Marek Ścisłowski spytał czy radny pamięta, że przez wiele lat te szkoły były oszukiwane poprzez przekazywanie im zaniżonej subwencji, bo w powiecie już na wszystko brakowało.

Radny Krzysztof Fiks zgodził się, tak było, ponieważ takie były wyliczenia. Później wszystko zostało oddane.

Starosta Marek Ścisłowski przypomniał, że w poprzedniej kadencji zostały zaciągnięte zobowiązania poprzez zawyżenie subwencji oświatowej na kwotę 3,2 mln zł, którą teraz powiat sukcesywnie musi do ministerstwa zwrócić.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że niedługo zadłużenie powiatu dojdzie przez takich nieudaczników do kwoty 100 milionów złotych.

Starosta Marek Ścisłowski ponownie przypomniał, że w poprzednim okresie został nieodpłatnie przekazany majątek wartości 5 mln zł różnym instytucjom. Przykładem jest budynek w Warce przekazany nieodpłatnie na rzecz gminy, który w krótkim czasie go sprzedała. Zostało przekazanych mnóstwo budynków pozostawiając powiat bez niczego, a teraz chcecie, żeby Zarząd otworzył bibliotekę. Starosta podkreślił, że dziś faktem jest, że zadłużenie powiatu się zmniejsza. Po co radni opowiadają, że powiat został zadłużony o kolejne 20 mln zł.

Wiceprzewodnicząca Rady Teresa Bednarska opuściła salę, obecnych 11 radnych.

Radny Krzysztof Fiks spytał jak starosta może twierdzić, że powiat nie został zadłużony skoro został wzięty kredyt na PCM Sp. z o.o. w Grójcu.

Starosta Marek Ścisłowski poinformował, że zadłużenie powiatu zmniejszyło się z 39. 181 tys. zł do 35.700 tys. zł.

Radny Krzysztof Fiks spytał, po co starosta bierze na hipoteki i poręcza kredyty.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że nie bierze starosta tylko Rada Powiatu poręcza, natomiast Zarząd nadzoruje, w jaki sposób te pieniądze zostaną wykorzystane.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że skoro starosta mówi o Regionalnej Izbie Obrachunkowej, to właśnie RIO pozytywnie opiniowało absolutorium i potwierdzało, że wszystko jest w porządku.

Radny Zygmunt Merski zwrócił się z zapytaniem do starosty, czy w tym momencie nie wzrosło zadłużenie szpitali?

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że na sesji jest prezes PCM i radni mogą pod jej adresem kierować pytania. Starosta wyjaśnił, że obecnie zmienia się struktura zadłużenia. Były zobowiązania wymagalne oraz wysoko oprocentowane zobowiązania wobec firmy Magellan. Poza tym bardzo dużo upominających się o zapłatę wierzycieli. Dzisiaj nie ma takiej sytuacji, wszyscy na bieżąco są obsługiwani. Oczywiście są zobowiązania, ale z wymagalnych zostały przekształcone na niewymagalne.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że skoro oprocentowanie kredytu jest dużo niższe i koszty obsługi długu również, więc generalnie powinien jakby być zysk.

Starosta Marek Ścisłowski spytał czy strata w wysokości 40 tys. zł w stosunku do roku ubiegłego nie jest sukcesem? Szpital jest specyficznym zakładem, nie może odmówić obsługi żadnemu pacjentowi w celu zmniejszenia straty. A kolega na sesji Rady Miejskiej w Warce opowiada, jaką powiat zmarnotrawił żyłą złota w odniesieniu do szpitalu w Grójcu. Teraz mieszkania przy ul. Mogielnickiej 28C oraz oświata będą taką żyłą złota. Sami tej pory jakoś wszystko roztrwonili. Jednocześnie zwracając się do radnego Fiksa spytał, kogo i z kim według radnego konfliktuje?

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że usłyszał butę Pana Starosty w telewizji, jego nieprawdę. Starosta powinien wysłuchać ludzi i w niektórych sprawach lepiej dobierać słowa. A Pan Starosta się zachowuje i później jego uśmiechy są w gazetach. Później się denerwuje, że mu nos doprawiają.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski spytał czy to jest normalne? Przeszypca pisze w tej gazecie same bzdury.

Radny Krzysztof Fiks zwrócił uwagę, że na tym poziomie nie powinno być takiego zachowania, to jest dziecinada.

Starosta Marek Ścisłowski spytał, dlaczego radny narzuca, w jaki sposób powinien się zachowywać. Za swoje zachowanie odpowie. Czy według radnego lepiej przez 8 lat być członkiem Zarządu milczącym, akceptującym „przekręty” i niegospodarność?

Radny Krzysztof Fiks spytał czy Starosta nie robi „przekrętów”? Czy czytał opinie NIK? Powoli to będzie wychodziło.

Starosta marek Ścisłowski potwierdził, że oczywiście czytał i już te zalecenia zrealizował. Nie było uwag.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że będą zastrzeżenia. Pan ma zastrzeżenia do innych to i do pana będą.

Starosta Marek Ścisłowski przedstawił treść pisma radnego Janusza Karbowiaka skierowane do p. Roberta Schönpluga p.o. Dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście.

Z pismem o takiej samej treści wystąpił również p. Dobrzyński. Podobnie jak p. Chmielewski. Jednocześnie starosta zwrócił się do radnego Janusza Karbowiaka i spytał czy radny wie, że ustawa prawo zamówień publicznych dotyczy tylko robót budowlanych i usług? Nie będzie radnemu tłumaczył tylko proponuje zapoznanie się z treścią art. 3, który wyklucza konieczność takich rzeczy. A jeżeli bardziej radnego to interesuje, to niech się zapozna, jakie progi muszą być spełnione, żeby ogłoszenie czy zapytanie kierować na stronę UZP. Starosta zaproponował radnemu, żeby wstrzymał się z takimi mądrościami. Jednocześnie zauważył, że radni na każdym kroku w ten sposób innych traktują narzucając ciemnotę, którą się posługiwali przez wiele lat.

Radny Krzysztof Fiks stwierdził, że nie życzy sobie takich uwag i traktowania. Jednocześnie zaznaczył, że starosta na zwykłe pismo nie umie odpisać.

Wiceprzewodnicząca Rady Teresa Bednarska powróciła na salę obrad, obecnych 12 radnych.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że radny Fiks do tej pory nie jest w stanie powiedzieć, kto podjął decyzję w sprawie przydziału p. Nesce mieszkania. Starosta zauważył, że wszystkie wpływające skargi są o takiej samej treści. Nie jest trudno wywnioskować, że pisane są przez jedną osobę, która to wspiera. Skarżący p. Suszek, czy p. Puchalski, któremu jako jedynemu na dziesiątki przejeżdżających samochodów spadł konar a których radni wspierają w pastwieniu się nad starostą. Wiadomo, że to wszystko jest konsultowane z p. Maliszewskim, który nieprzypadkowo w telewizji powiedział, że są takie samorzady, gdzie za szurnięcie krzesłem radni są karani. Poza tym powiedział, że są samorzady gdzie sprawy socjalne realizowane przez PiS powodują straszne straty dla tych mieszkańców. Czy to nie jest przypadek, że to jest blok przy ul. Mogielnickiej 28? Starosta pokreślił, że radni mogą go dalej opluwać, ale ma czyste ręce i nikomu nawet złotówki nie wzięł.

Skarbnik Agnieszka Bilka przedstawiła informacje dot. stanu zadłużenia powiatu. W 2014 r. według sprawozdania do RIO zadłużenie wynosiło 40.043.465 zł. W 2015 r. zadłużenie wynosiło 39.181.729 zł. W 2016 r. zadłużenie spadło o 3.411736 zł i na 31,12,2016 r. wynosiło 35.769. 992 zł.

Radny Krzysztof Fiks zwrócił uwagę, że to bardzo krótkowzroczne myślenie, ponieważ to świadczy o tym, że mijają 2 lata a powiat nie korzysta z środków unijnych, nie prowadzi żadnych inwestycji.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że skorzystanie ze środków wiąże się z koniecznością zabezpieczenia wkładu własnego. W 2015 i 2016 r. powiat nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi. Nie będzie mówić o politycznych działaniach, ponieważ zdaje sobie sprawę, że z PROG na drogę na terenie gminy Chynów może się uda pozyskać pieniądze. Natomiast powiat nie miał najmniejszych szans, żeby te środki otrzymać. Powiat wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego o wsparcie termomodernizacji DPS w Tomczycach, ale tam są tak warunki ustalone, że we wszystkich punktach mieliśmy powyżej średniej, a tylko 2 pkt niezależnych ekspertów decydowały. Tak się ludzi eliminuje w walce.

Radny Zygmunt Merski spytał, czy w naszych DPS są wolne miejsca? Otrzymał informację, że mieszkańcy powiatu, którzy powinni być skierowani do takiego domu muszą szukać w innych powiatach, ponieważ w naszych placówkach są przyjmowane osoby z terenu Warszawy, ponieważ tam stawka za pobyt jest dużo wyższa. Z powodu tak znaczących różnic w opłatach w naszych domach są osoby z rejonu warszawskiego i nie ma dzisiaj rezerwy dla mieszkańców powiatu grójeckiego.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że do domu opieki pensjonariusza przyjmuje się, kiedy jest wolne miejsce. Był przypadek, że dyrektor DPS w Leszniewoli Krzysztof Duda poszukiwał chętnych osób, żeby nie było wolnych miejsc, bo wtedy placówka przynosi straty. Przez pewien czas podobnie było z mieszkańcami w DPS w Tomczycach, zwalniało się miejsce i w chwili, gdy nie było zapotrzebowania z terenu naszego powiatu PCPR poszukiwał innych chętnych pensjonariuszy, żeby wolne miejsce nie spowodowało zmniejszenie dotacji w kolejnym roku budżetowym. Może zapoznać radnego z zestawieniem dot. ilości pensjonariuszy w poszczególnych domach przebywa na starych zasadach, gdy część emerytury czy renty była pobierana a ewentualną różnicę dopłacało państwo oraz ilu jest na nowych zasadach, gdy płaci sam pensjonariusz albo gmina, z której pochodzi.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że w poprzedniej ustawie był zapis, że różnica była też pokrywana z budżetu wojewody. W tym miejscu radny nawiązał do decyzji podjętej na posiedzeniu Zarządu w sprawie umorzenia mieszkanki zadłużenia.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że sprawa dotyczy pensjonariuszki, której zadłużenie ciągnie się od wielu lat i w gruncie rzeczy od bardzo dawna stało się nieściągalne. Wystąpiły jakieś nieporozumienia związane z tym, że ta pani pobierała rentę w Czechosłowacji, a dopiero później w Polsce. Obecnie bieżące opłaty są przez nią sukcesywnie regulowane, natomiast powstałych przez poprzednie lata zaległości, nie jest samodzielnie w stanie zrealizować. Z uwagi na to, żeby, co roku, jak od wielu lat tej kwoty już nie przeksięgowywać Zarząd postanowił to umorzyć widząc, że nie ma żadnych szans na odzyskanie tych środków.

Radny Zygmunt Merski powiedział, że kolejna sprawa dotyczy posiedzenia Zarządu Powiatu, na którym zwrócono uwagę, że protokół Komisji Rewizyjnej z kontroli w PZD w Grójcu nie zawiera uwag i wniosków. Gdyby dokładnie doczytać on takie uwagi zawiera po analizie każdego punktu.

Starosta Marek Ścisłowski podkreślił, że Zarząd otrzymał jedynie wyciąg z protokołu i tam nie było żadnych wniosków czy zaleceń.

Radny Zygmunt Merski sprostował, że generalnie dokumenty objęte kontrolą są w porządku. Natomiast jest jedna bardzo ważna uwaga, wymagająca natychmiastowej reakcji. Chodzi o zużycie paliwa, PZD dobrze prowadzi dokumentację, ale brak jest podstawy prawnej, czyli zarządzenia regulującego normy zużycia paliwa dla danego sprzętu. Nie wiadomo, na jakiej podstawie dyrektor stosuje takie właśnie normy. Radny spytał czy na dzień dzisiejszy zostało to uzupełnione?

Starosta Marek Ścisłowski spytał czy Komisja Rewizyjna analizowała czy w latach poprzednich takie normy były stosowane?

Radny Zygmunt Merski wyjaśnił, że tego nie było nigdy, czyli sprawa ciągnie się od dawna. Na dzień dzisiejszy dyrektor takich dokumentów nie przedstawił. Jeżeli zaginęły przy przeprowadzce lub nie było ich wcale powinien jak najszybciej je odtworzyć.

Starosta Marek Ścisłowski zaznaczył, że należałoby się również zająć sprawami związanymi z utrzymaniem taboru samochodowego w naszych DPS i szkołach, ponieważ w niektórych placówkach koszty remontów i obsługi tego sprzętu są

porównywalne z PZD w Grójcu, w którym sprzęt jest w dużo większym stopniu zaangażowany.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski skierował pytanie do prezes PCM w Grójcu. Na posiedzeniu Komisji Budżetowej pod jego adresem ze strony radnego Zygmunta Merskiego były zgłoszone zarzuty, że Zarząd niedostatecznie nadzoruje działania prezesa w zakresie dziwnego zatrudniania osób z Radomia i zmiany dyżurów pod kątem dostosowania do ich potrzeb.

Prezes PCM w Grójcu Marzena Barwicka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o formę zatrudnienia pracowników w PCM nie chciałaby tego tematu poruszać na forum publicznym sesji Rady Powiatu. Dotyczy to zarządzania Spółką i skoro została prezesem to radni powinni mieć do niej zaufanie, ponieważ za to odpowiada. Poza tym musi wyjaśnić, że nie udzieli żadnych informacji, ponieważ są to informacje zastrzeżone, z którego miejsca, kto jest zatrudniony. Chodzi o ochronę danych osobowych. Niemniej nie będzie kategorią ludzi występować, że są z Radomia, bo niczym od innych pracowników się nie różnią. Jeżeli chodzi o zatrudnienie w Spółce wiadomo, że są poszukiwani różni pracownicy. Jeżeli się zgłaszają, spełniają wymagania na dane stanowisko są zatrudniani bez względu na to skąd pochodzą. Czy radni tak naprawdę orientują się ilu pracowników z Grójca pracuje w szpitalu. Informacja na pewno byłaby zaskakująca. Bardzo mało, większość pracowników do pracy w szpitalu dojeżdża z poza Grójca.

Radny Zygmunt Merski zaznaczył, że chodzi o zatrudnianie mieszkańców powiatu grójeckiego.

Prezes Marzena Barwicka podkreśliła, że jeżeli Spółka poszukuje kogoś do pracy i nikt z powiatu grójeckiego się nie zgłasza np. chodzi o zatrudnienie lekarzy, to Spółka niema wyjścia i zatrudnia. Pani prezes zaproponowała ustalenie jednej podstawowej zasady. Jako prezes odpowiada za sprawy zatrudnienia, podchodzi do tego tematu bardzo racjonalnie. Tam, gdzie nie ma potrzeby pracownicy nie są na siłę zatrudniani. Jeżeli zachodzi konieczność, zdarzy się długotrwałe zwolnienie lekarskie trudno na pracownika czekać kilka miesięcy i wtedy ktoś musi być na zastępstwo zatrudniony. Pielęgniarek brakuje i bez względu na to, skąd ta pielęgniarka przychodzi, jeżeli chce pracować, zna charakter tej pracy, ma doświadczenie i określone papiery jest przyjmowana. Nie wszystkie osoby chcą pracować na umowę o pracę. Pielęgniarki

chcą czasami pracować na kontraktach. To nie musi być stosunek pracy. A gdzie ona mieszka nie jest w tym wszystkim istotne, skupianie się na tych tematach jest bezsensowne, a po drugie takich informacji radnym nie może udzielić.

Starosta Marek Ścisłowski podkreślił, że jak powiedziała p. prezes jest bardzo ciężko kogokolwiek w szpitalu zatrudnić. Radni doskonale wiedzą, jakie tam są uposażenia. Najczęściej na poziomie minimalnych wynagrodzeń i nie są to żadne atrakcyjne stanowiska pracy.

Radny Zygmunt Merski spytał czy pani prezes zauważyła, że zmniejsza się liczba pielęgniarek, które pracują na etatach?. Dlaczego nie są przyjmowane na pełny etat?

Prezes Marzena Barwicka wyjaśniła, że pielęgniarki, które są na etatach nadal pracują, a jeśli chcą przejść na emeryturę, to po prostu przestają pracować. Jeżeli pielęgniarka nie chce pracować na umowę o pracę tylko na kontrakcie to nikt jej nie zmusi do umowy o pracę. Nadchodzi nowa reforma służby zdrowia. Na stronie Ministerstwa Zdrowia można zapoznać się z informacją, na czym będzie polegać zatrudnianie ludzi w służbie zdrowia. Pani prezes zapewniła, że ma w szpitalu taką liczbę pielęgniarek, jakiej tej placówce potrzeba. Forma ich zatrudniania jest różna, część pracuje na etatach, inne na umowy – zlecenia a pozostałe na umowy kontraktowe.

Radny Zygmunt Merski spytał czy pani prezes wie, czym się różni etatowa pielęgniarka od pielęgniarki, która przychodzi sporadycznie na dyżury?

Prezes Marzena Barwicka potwierdziła, że wie, o co radnemu chodzi, ale nie ma na to wpływu, bo nie jest w stanie zmusić pielęgniarki do zmiany sposobu zatrudnienia. Poza tym sama praca niczym się nie różni, ponieważ pielęgniarki pracują w systemie 12 – godzinnym i bez względu na to czy przychodzi na dyżur czy na etat ma takie same zadania do wykonania.

Radny Zygmunt Merski zauważył, że dochodzą do niego opinie, że pielęgniarka, która przyjeżdża od przypadku do przypadku na dyżury, na różne oddziały to praktycznie nie ma całej wiedzy i nie jest pełnowartościowa jak pielęgniarki, która pracuje na miejscu i na pełnym etacie.



Prezes Marzena Barwicka poprosiła, aby takie opinie do niej sływały, postara się sprawdzić te informacje czy są one wiarygodne.

Radny Zygmunt Merski spytał, czy pielęgniarki, które przychodzą na te dyżury są tylko z Radomia, czy jeszcze z innych miejscowości.

Prezes Marzena Barwicka podkreśliła, że nie udziela takich informacji. To są pielęgniarki, które mają prawo wykonywania zawodu.

Radny Zygmunt Merski spytał czy pani prezes wie, że te właśnie dyżury, które są bardziej popłatne zostały jakby zablokowane dla pielęgniarek, które pracują w szpitalu na etacie. Dzisiaj pielęgniarka, która pracuje na etacie nie może wziąć dyżuru.

Prezes Marzena Barwicka zastrzegła, że to jest niezgodne z przepisami prawa. Nie jest prezesem po to, żeby działać niezgodnie z przepisami. Pracownik będący na etacie nie może być zatrudniony na umowę - zlecenie ani na umowę kontraktową. Radny dotyka tej umowy, która była dotychczas. Została prezesem Spółki w grudniu 2015 r. i od razu powiedziała do p. Starosty, że ta umowa jest niezgodna z przepisami prawa. Był zarzut, był szum. Umowa wygasła samoistnie. Powiedziała wtedy, że takiego dokumentu nie podpisze i nie zacznie takiego zobowiązania, bo nie będzie łamać przepisów prawa.

Radny Zygmunt Merski zwracając się do starosty podkreślił, że pielęgniarki, które zarabiają grosze jak pan dokładnie wie szukają po Piasecznach i w jakiś szpitalach podwarszawskich dodatkowych dyżurów, żeby starczyło im na życie. Natomiast do Grójca przyjeżdżają pielęgniarki z Radomia. Osobiście uważa, że jest duża różnica, jeśli pielęgniarka przychodzi od czasu do czasu i od przypadku do przypadku łapie dyżury. Zresztą jak każdy pracownik na każdym stanowisku nie będzie w 100% kompetentny niż ten, który pracuje codziennie na pełnym etacie. Czy nie lepiej dołożyć większe stawki za dyżury pielęgniarkom na pełnym etacie i takich pełnych etatów stworzyć więcej? Dzisiaj to są marne kwoty i dlatego one nawet nie chcą. Może dołożyć tym pielęgniarkom końcu, bo zwiększa się ilość dyżurów a zmniejsza się etatów pełnych, ale podsumowując za dyżury płacimy więcej. Dla dobra naszych pacjentów i tego szpitala lepiej, jeśli będą pielęgniarki pełnoetatowe. Lepiej dołożyć parę groszy do tych pełnych etatów.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski spytał skąd dołożyć? Zaraz radny Fiks będzie mówił, że wzięty został kolejny kredyt na 2 mln zł. Poza tym szpital się nie zbilansuje, jeżeli nie będzie ciąg kosztów.

Radny Zygmunt Merski stwierdził, że starostowie na pewno to rozumieją tylko po prostu nie chcą mu przyznać racji. Czy złapany raz jeden raz drugi pracownik będzie lepszy niż ten, który przychodzi codziennie i wie, co ma robić, nie trzeba mu tłumaczyć. Wicestarosta Dariusz Piątkowski stwierdził, że pielęgniarka nie może zostać na dyżurze po pracy. Jak kobieta zemdleje, tak jak ta lekarka przy operacji, to później jest prokuratura.

Radny Zygmunt Merski zaznaczył, że za to starostowie biorą pensje, żeby znaleźć rozwiązanie.

Starosta Marek Ścisłowski zauważył, że sugerowanie złamcie prawo, a ja was później podam do prokuratury. Ponadto po to Zgromadzenie powołało prezesa, żeby prowadził sprawy Spółki. Starosta ani żaden z radnych nie jest od tego, żeby ustalać ilość lekarzy i ustanawiać ilość pielęgniarek. Pani prezes powiedziała, brakuje lekarzy, brakuje pielęgniarek. Niech radni przyjdą z propozycją, przyprowadzą lekarzy i pielęgniarki dla dobra pacjentów. Pan starosta podkreślił, że pani prezes od roku zrobiła bardzo dużo. Uporządkowała sytuację w szpitalu, również finansową. Uporządkowała sprawy kadrowe, bo było wiele nieprawidłowości, jak również w zakresie spraw administracyjnych. Oczywiście niektórych to boli, bo niestety jak się dokonuje zmian to nie wszyscy będą zadowoleni. Tak samo u nas jest to różnie odbierane. Natomiast o dobrej pracy pani prezes świadczą dobre wyniki tej placówki.

Radny Zygmunt Merski podkreślił, że nie nakłada na nikogo obowiązku działań przestępczych, jedynie prosi, bo starostowie za to biorą pieniądze, żeby ten problem rozwiązać.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski zauważył, że problem jest już rozwiązany. Część pielęgniarek jest na umowie a część na kontrakcie. Pielęgniarki nie mogą po wypełnieniu obowiązków wynikających z umowy o pracę zostać na dyżurze w ramach umowy – zlecenia lub kontraktowej.

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że starostowie za to nie biorą pieniądze, za to pieniądze bierze prezes Spółki. Dodał, że nie ma żadnych zastrzeżeń do działań

podejmowanych przez panią prezes. Gdyby mógł to na każdym posiedzeniu Rady i Zarządu chwaliłby ją za to, co robi.

Radny Krzysztof Fiks spytał czy wiadomo coś na temat byłego prezesa p. Kończaka. Prawdopodobnie miał założyć sprawę przeciwko Starostwu. Czy powiat jest stroną w sprawach z tym panem?

Starosta Marek Ścisłowski wyjaśnił, że od grudnia 2015r. nic nie wie na temat p. Kończaka.

Radny Janusz Karbowski odniósł się do słów starosty, który używał różnych inwektyw w stosunku do jego osoby. O staroście też może powiedzieć, że 29 lutego 2015 r., gdy się spotkali w gabinecie mówił, że w Zarządzie ma samych bałwanów. Niech teraz ustosunkuje się do tego stwierdzenia.

Starosta Marek Ścisłowski podkreślił, że to radny tak twierdzi.

Radny Janusz Karbowski powiedział, że drugą sprawą jest ten stary kotlet, czyli operator zewnętrzny. W rozmowach ze starostą i innymi zawsze uważał, że dobrze sporządzona umowa z operatorem zewnętrznym wcale nie musi być gorsza, niż ta komuna, co przed chwilą wicestarosta powiedział SPZOZ czy inna forma. Pan wicestarosta jest najlepszym świadkiem tego, że kiedy było przekształcenie SPZOZ w Spółkę, byliśmy radnymi w gminie i ja w kwestii przekształcenia byłem gołąbkim w stosunku do bardzo radykalnego p. Piątkowskiego, który powiedział, że żeby SPZOZ mógł funkcjonować to najlepiej, żeby był prywatny. Nawet nie operator zewnętrzny tylko, osoba prywatna. Być może po latach zmienił zdanie. Bardziej mu się podoba taka komuna, utrzymywanie niż normalne funkcjonowanie szpitala. Ponadto radny poinformował, że występował do dyrektora szpitala Roberta Schönpfluga w ramach informacji publicznej. Nie wie, dlaczego starosta posługuje się pismem, którego nie był adresatem. Nie życzy sobie, aby starosta posługiwał się pismem niekierowanym do niego. Jeżeli takie pismo skieruje starosta będzie mógł cytować. Na sesji pytałem pana czy było zamieszczone na stronie szpitala. Pan odpowiedział, że nie wie. Na pytanie, z jakimi bankami również odpowiedział pan, że nie wie. Dlatego skierował zapytanie do dyrektora szpitala. Następnie radny zwrócił się do prezesa Spółki. Stwierdził, że ma pewne spostrzeżenie. Starosta mówi, że najważniejszy jest pieniądz a nie pacjent. Pieniądz jest oczywiście ważny, ale nie w tej profesji. Kontynuując radny poinformował o sytuacji na Izbie Przyjęć, jakiej w styczniu był świątkiem. Człowiek, któremu pękł żylak

bardzo długo nie był przyjęty i dopiero po interwencji dyrektora ds. pielęgniarstwa z Oddziału Chirurgicznego zszedł lekarz i pacjentowi pomógł. Niestety mimo wielu oczekujących zaraz wrócił na oddział a pozostałych 10 pacjentów Izby Przyjęć nadal musiało czekać. Godzina 13 i nie ma lekarza na Izbie Przyjęć. Jak lekarz przychodzi robi się jeden tumult. Można zrozumieć, że nie ma lekarzy, ale to nie może istnieć w obecnej formie. Bilans może jest lepszy, ale czym kosztem. Kosztem pacjenta. Na poparcie tych słów podał przykład sytuacji, jaka miała miejsce na Oddziale Wewnętrznym, gdy dyżur pełnił jeden lekarz i to rezydent. Czy tak powinno wyglądać zapewnienie dobrej opieki pacjentom? Należy ciąć koszty, ale w ramach rozsądku.

Prezes Marzena Barwicka wyraziła ubolewanie, że te zdarzenia miały miejsce. Z tej sytuacji wyciągnęła wnioski, było pouczenie dla pracowników Izby Przyjęć. Zgadza się z opinią radnego, szpital to nie jest produkcja gwoździ i jak widać nie da się tu niczego zaplanować. W styczniu szpital zrobił kontrakt podwójnie, pomimo, że NFZ płaci tylko do wysokości kontraktu. Było tak dużo pacjentów, że byli przyjmowali wszędzie tam, gdzie były miejsca. Niemniej Izba Przyjęć to nie jest POZ ani nie NOL, a ponieważ tam nie było już numerków wszyscy przychodzili do szpitala. Ponadto prezes Barwicka wyjaśniła, że na Izbie Przyjęć nie ma stałego lekarza i to wynika z przepisów. We wszystkich szpitalach lekarze schodzą do pacjenta z poszczególnych oddziałów, ale dopiero wtedy jak zrobią operatywę dzienną. W momencie, gdy zostanie uruchomiony Szpitalny Oddział Ratunkowy zostanie tam zatrudniony lekarz na stałe. Fundusz nie przewiduje środków dla lekarza obsługującego na stałe Izbę Przyjęć. Na oddziale jest dwóch lekarzy i lekarz jest przypisany do Izby i schodzi jak jest pacjent. W służbie zdrowia wiadomo jak jest. Przepisy nie współgrają z rzeczywistością. W szpitalu jest kontrola za kontrolą, z drugiej strony wszyscy oczekują, że diametralnie szpital podniesie standard usług a do tego dochodzi personel, który mówi, że za mało zarabia. Może nowa reforma pomoże coś zmienić. Bardzo mocno w to wierzy. Pani prezes poprosiła radnych o nie wyciąganie pochopnych wniosków i poszanowanie tego, co jest. Sytuacja obecnie nie jest zła, a wśród radnych słychać tylko same narzekania. Wszystkie szpitala z taką ilością łóżek są zadłużone. Prosi radnych o cierpliwość i odrobinę zaufania. Jednym z dużych problemów, z którymi szpital cały czas się boryka są nieubezpieczeni pacjenci. Procedura przyjęcia takiego pacjenta jest bardzo kosztowna a NFZ nie zwraca kosztów leczenia i strata szpitala rośnie. Z tego tytułu w roku jest to kwota 500 tys. zł

Radny Zygmunt Merski spytał, dlaczego zostały zmienione godziny pracy. Od lat były w przedziale od godz. 7.00 do godz. 19.00.

Prezes Marzena Barwicka wyjaśniła, że każdy pracownik pracuje od innej godziny. Regulamin pracy mówi, że godzina pracy jest od – do. A tu każdy ma indywidualne godziny pracy zatrudnienia. Jeden przychodzi na 10.00, inny na 08.00 a jeszcze inny na 7.00. Nie może tak być w zakładzie pracy. Prezes musi wiedzieć, w jakim czasie pracownik pracuje. Dlatego tam gdzie nie zachodzi potrzeba zostaną ustalone jednakowe godziny pracy. Komu to przeszkadza. Jeśli chodzi o pielęgniarki na pierwszą zmianę oddziałowa przychodzi na 7.30, a ponieważ pielęgniarki będą się zmieniały o godz. 8.00 będzie przy zdaniu i rozpoczęciu dyżuru jednego i drugiego zespołu, co tylko usprawni pracę.

Radny Zygmunt Merski spytał, czemu kierownik czy pielęgniarka oddziałowa nie może przychodzić o godz. 6.30.jest jedna, więc łatwiej jej się dostosować.

Prezes Marzena Barwicka spytała, co się zmieni, jeżeli będzie przychodziła o godzinę wcześniej?

Radny Zygmunt Merski wyjaśnił, że obecnie te pielęgniarki wychodząc o godz. 8.00 nie mogą złapać gdzieś dyżuru, bo im godziny pracy nie pasują.

Prezes Marzena Barwicka zwróciła uwagę, że prawie cały czas jest w szpitalu i żadna pielęgniarka z tym problemem nie przyszła. Jest możliwość w przypadku szczególnej potrzeby ustanowienie pracownikowi indywidualnych godzin pracy.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski stwierdził, że radnych Janusz Karbowski jest mistrzem w manipulacjach, jeśli chodzi o moje spostrzeżenie na operatorów zewnętrznych lub w ogóle prywatne ręce. Nie wie, co oznacza zwrot prywatne ręce, bo przecież operator zewnętrzny to właśnie prywatne ręce. Na pewno nie chciał, żeby to zostało sprzedane. Natomiast jak patrzył na nieudolne rządy swoich poprzedników gdy był jeszcze radnym w gminie to pamięta, w która stronę to szło i że było to totalne dno, jeśli chodzi o zarządzanie tym szpitalem jako SPZOZ i o działalność Zarządu. Dlatego wolał, żeby rzeczywiście poszło to w operatora zewnętrznego, bo nie dostrzegał ratunku. Natomiast jak to potem zrobiliście jako Rada Powiatu wyszło, jak wyszło. Został powołany likwidator, który później został prezesem i okazało się, że

zamiast wygaszać działalność SPZOZ i jak najlepiej zostawić, z jak najmniejszą liczbą zobowiązań to on za kilka milionów zł zakupił i powiat do tej pory spłaca zadłużenia wygenerowane przez tego pana prezesa – likwidatora, którego sami powołaliście. Jak będziecie wychodzili z budynku Starostwa to ukłońcie się czy pomódlcie bo dwa znicze zapalił radny Sitarek nie wiadomo, może ze względu na zgon swojego Klubu Radnych.

Radny Krzysztof Fiks opuścił salę obrad, obecnych 11 radnych.

Radny Krzysztof Ambroziak zaznaczył, że mądrze zrobiono, że akurat coś takiego, ale na tej sali oprócz starosty nie ma nikogo, kto byłby przy przekształcaniu tego szpitala.

Radny Janusz Karbowski zaproponował, aby wicestarosta zaprosił na jedną z sesji Rady znajomego p. Janusza Różyckiego i porozmawiał z nim merytorycznie. Jeśli ma odwagę to na sesji wyjaśni sobie wszystkie wątpliwości.

Przewodniczący Rady poprosił o spokój na sali.

Starosta Marek Ścisłowski wyraził nadzieję, że reforma doprowadzi do takiej sytuacji, że te szpitale będą inaczej niż dzisiaj finansowane, mówi się o ryczałtach i o tym, że szpitale, które prowadzą poradnie przyszpitalne będą miały lepsze finansowanie. Jednocześnie p. Starosta zwracając się do radnego Janusza Karbowskiego stwierdził, że dla całkowitego wyjaśnienia sytuacji jednak był pan za tym operatorem zewnętrznym. W kwestii pisma starosta wyjaśnił, że dyrektor Schönpflug zadzwonił i spytał, co ma z tym zrobić, bo tej treści nie rozumie. Odpowiedzi na to pana wystąpienie nie przygotowywałem, więc niech pan mnie nie szantażuje tą sprawą.

Radny Janusz Karbowski zwrócił uwagę, że starosta posługuje się nie do niego skierowanym pismem.

Starosta stwierdził, że pismo nie było tajne. Napisał pan w nim tyle głupot, że dyrektor zamiast zajmować się szpitalem musiał myśleć, co z tym zrobić. Poprosił mnie o pomoc w tej sprawie. Zwracając się do radnego Zygmunta Merskiego starosta stwierdził, że nikt nie powiedział, że oszczędności w szpitalu są kosztem lekarzy i pielęgniarek. Pani Prezes wprowadza racjonalną gospodarkę finansową. W okresie nadzoru ze strony byłego Starosty każdy podpisywał sobie urlopy jak chciał, wydatkował pieniądze też tak

jak chciał tylko pani prezes o tym nie mówi. W Starostwie było podobnie. Pracownik podpisywał sobie zewnętrzne umowy sam lub dla członków Zarządu, tak było i to wyszło po jakimś czasie. Proszę więc nie mówić, że tu się nic nie dzieje. Taki bałagan zostawiliście, więc nie dziwi się p. Karbownikowi, że z trudem się w tym wszystkim orientował i nawet nie wiedział jak się nazywa.

Prezes Marzena Barwicka poinformował, że w Spółce są stanowiska kierowników. Nie ma znaczenia, że prezes Lejk nazwał tą panią, o której radny mówił Naczelną Pielęgniarką, bo nie miał takiego prawa, ponieważ pielęgniarka naczelna powinna być powołana w drodze konkursu. W przypadku tej pani tak nie było. Prezes nie miał do tego uprawnień. Tak jak ustawa o działalności leczniczej mówi, w Spółce nie ma ordynatorów tylko są kierownicy oddziałów i kierownicy na stanowiskach dyrektorskich. Natomiast p. Binio zmienił im ponownie tytuły z kierowników na ordynatorów. To, że tak mają w dokumentach nie znaczy, że nimi są ponieważ według prawa polskiego ordynator posiada dużo szerszy zakres uprawnień niż kierownik oddziału. Pracownicy szpitala takich uprawnień nie posiadają. To, że ich ktoś tak nazwał nie znaczy, że mają taki zakres obowiązków.

Radny Zygmunt Merski spytał, jaka jest ta sytuacja?

Prezes Marzena Barwicka wyjaśniła, że ordynatorzy mają na razie stanowiska ordynatorów na papierze, zakres obowiązków mają kierowników. W tej chwili zmieniany jest regulamin organizacyjny, który wysyłano do Urzędu Wojewódzkiego, a ten nakazał poprawę. Będzie również zmieniany regulamin wynagradzania, który również jest niezgodny z przepisami prawa i zostały przez kontrole postawione wytyczne, że musi zostać zmieniony bo zawiera zapisy naruszające kodeks pracy, m.in. w zakresie nierównego traktowania pracowników. Nastąpi zmiana i wszyscy pracownicy otrzymają wypowiedzenia warunków płacy i pracy i będą mieli nowe propozycje adekwatne na takie stanowiska, jakie obecnie faktycznie zajmują.

Radny Zygmunt Merski zaznaczył, że stanowiska kierownicze będą wyłącznie dla ludzi z Radomia.

Prezes Marzena Barwicka stwierdziła, że jest prezesem już od 14 miesięcy, ale za każdym razem zastanawia się czy powinna się odzywać czy lepiej nic nie mówić.

Jednocześnie pani prezes dodała, że nie ocenia ludzi na podstawie tego skąd pochodzą tylko jak wykonują swoje obowiązki służbowe.

Starosta Marek Ścisłowski wystosował apel do przewodniczącego Klubu Powiat Sprawny i Przyjazny oraz do członka Klubu Nasze Czasy, aby w dokumentach, które kierują do różnych instytucji wskazali osobę, na której adres wasza korespondencja by napływała. Starosta wyjaśnił, że nie jest ciekawy, co radni tam piszą, ale czasami przez nieuwagę kancelaria taką korespondencje otworzy i znów niepotrzebnie powstanie problem. Pisma są kierowane na Starostwo i tak naprawdę nikt nie łamie tu prawa, bo taka korespondencja napływająca do urzędu powinna być zarejestrowana.

Radna Anna Steczkowska opuściła salę obrad, obecnych 10 radnych.

Radny Zygmunt Merski zwrócił się z prośbą do starosty, żeby przeanalizował nasze powiatowe instytucje, szkoły pod kątem oceny, bo coraz więcej stanowisk kierowniczych czy dyrektorskich zajmują osoby z Radomia.

Starosta Marek Ścisłowski zaproponował radnemu dokonanie analizy ilu ludzi z Radomia było zatrudnionych do końca 2014 r.

Wicestarosta Dariusz Piątkowski zwrócił uwagę, że według informacji zawartych w dokumentach można stwierdzić, że w poprzednim okresie kilka osób z Radomia jako dyrektorów szkół i jednostek organizacyjnych zostało zatrudnionych.

Radna Anna Steczkowska powróciła na salę, wicestarosta Dariusz Piątkowski opuścił salę obrad, obecnych 10 radnych.

#### **Ad. 12**

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad przewodniczący Rady Powiatu Władysław Kumorek o godz. 14<sup>50</sup> zamknął posiedzenie wypowiadając formułę „Zamykam Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Protokołowała:

Palmira Ponceleusz - Kornafel

Przewodniczył:

Władysław Kumorek



